

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 177 (7414)

WTOREK, 5 SIERPNIA 1975 r.

A B CENA 1 zł

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 bm. zaaprobowaty sprawozdanie delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Polska, stwierdzono, przyjuje uchwały Konferencji jako doniosłe dla całego naszego kontynentu. Stwarzają one sprzyjające warunki dla

utrwalenia pokojowej stabilizacji oraz dalszego rozwoju konstrukttywnej współpracy międzynarodowej.

Konferencja ustaliła ogólne zasady współżycia i współpracy krajów Europy. Są one zgodne z ideą pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Sukces Konferencji jest wielkim osiągnięciem polityki socjalistycznej wspólnoty, a zwłaszcza programu pokoju sfor-

mułowanego przez LEONIDĄ BREZNIĘWĄ na XXIV Zjeździe KPZR. Jest to zarazem sukces wszystkich państw uczestniczących w KBWE, ponieważ treść podpisanych w Helsinkach dokumentów odpowiada interesom wszystkich narodów Europy, ma doniosłe znaczenie w skali światowej.

(dokończenie na str. 3)



Dopiero obecnie agencje fotograficzne dostarczyły zdjęcie z pamiętnych dni w Helsinkach.

Na zdjęciu: przewodniczący delegacji PRL — EDWARD GIEREK podpisuje dokument końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Fot. CAF — Matuszewski

Delegacja USA w Moskwie

WASZYNGTON (PAP). Delegacja amerykańskich kongresmenów z przewodniczącym Izby Reprezentantów — Carlem Albertem odleciała w poniedziałek do Związku Radzieckiego.

Latem ubiegłego roku przebywała w USA radziecka delegacja parlamentarna z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości — Radoj Nijewszijem — Borisem Ponomarewem na czele.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna od 12 st. do 17 st. Temperatura maksymalna od 22 do 27 stopni.

NA ŻNIWNYM FRONCIE

Wszystkie maszyny sprawne do zbioru zbóż

KOSZALIN, ŚLUPSK. Ponad półtora tysiąca kombajnów zbożowych z państwowych przedsiębiorstw rolnych i spółdzielni kółek zbiera zboża na polach obu naszych województw. W liczbie tej mieści się 745 bizonów. Na pola żniwne w województwach śluskim i koszalińskim przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie kółek skierowały poza tym po prawie półtora tysiąca wiazalek, pras zbierających i przyczep samobieżających. Park żniwnego sprzętu uzupełniają maszyny rolników indywidualnych.

Wyniki i terminowe zakończenie zbiorów zależą w poważnym stopniu od sprawności technicznej sprzętu. Odpowiada za nią 41 zespołów pogotowia Technicznej Obsługi Rolnictwa w woj. koszalińskim i 38 w woj. śluskim. Działanie ich uzupełnia praca zespołów pogotowia in-

stalacyjnego, wodnego, energii elektrycznej oraz rezerwowego taboru transportowy. Ekipa fabryczna angażowana jest do usuwania awarii silników kombajnowych.

W okresie zbioru rzepaku i dotychczasowych zbiorów zbóż zespoły pogotowia technicznego poprawnie wywiąza-

ły się w obu województwach ze swych zadań. Zgłoszono dotąd około tysiąca awarii maszyn. Naprawy z reguły były wykonywane w krótkim terminie. Zdaje egzamin łączność radiowa między pogotowiem i ośrodkami maszy-

(dokończenie na str. 3)

Nowy dworzec PKS w Białogardzie

BIAŁOGARD. Jeden z ruchliwszych węzłów komunikacyjnych na środkowym wybrzeżu — Białogard — od wielu lat odczuwał brak dworca autobusowego. Jeszcze do niedawna dziesiątki pakaesów zatrzymywały się

codziennie wprost na ulicy przed budynkiem dworca kolejowego, gdzie zlokalizowany był przystanek dla „niebieskich autobusów”.

Niedawno miasto wzbogaciło się o tak potrzebny obiekt — nowy dworzec au-

tobusowy. Usytuowany jest w pobliżu stacji PKP. Koszt 6,5 mln zł postawiono tu przestronny budynek, w którym mieszczą się kasy biletowe, stanowiska informacji i dwurzędowy ruch przedtem nie było w Białogardzie służ-

by nadzoru PKS), a także pokój dla wypoczynku kierowców. W sąsiedztwie zbudowano zadane stanowiska odjazdowe oraz plac postojowy dla autobusów. Dla podróżnych oczekujących na przyjazd autobusu ustawiono sporo ławek (woj.)

Na zdjęciu: białogardzki dworzec PKS.

Fot. J. Piątkowski

W zakładach pracy po 7 miesiącach

Rytmiczna realizacja zadań produkcyjnych

KOSZALIN, ŚLUPSK. Zakłady pracy Środkowego Pomorza pomyślnie wywiązały się na ogół z lipcowych zadań produkcyjnych. Choć latem spora część robotniczych załóg przebywa na urloпах, w przedsiębiorstwach utrzymuje się właściwy rytm pracy. Załogi wielu zakładów w pełni zrealizowały plany 7 miesięcy, zaangażowały również realizację tegorocznych zobowiązań podjętych w odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR i premiera rządu.

Z niewielką nadwyżką wykonali w lipcu swoje zadania Zakłady Wytwarzania Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Leborgu, produkujące dla potrzeb różnych resortów elementy energetycznych urządzeń przesyłowych i rozdzielczych. Mimo kłopotów zaopatrzeniowych i luk w obsadzie stanowisk pracy realizacja planów przebiegała tu bez poważniejszych zakłóceń.

Fabryka Urządzeń Budowlanych w Koszalinie, podobnie jak i w poprzednich miesiącach roku, wy-

konała w pełni globalny plan sprzedaży, realizując w sumie zadania 7 miesięcy w 100,3 proc. Wobec nie regularnych dostaw silników elektrycznych do żuraw budowlanych przez zakłady „Indukta” w Białsku-Białej, nie udało się zmontować zaplanowanej partii tych maszyn. W zamian wykonano więcej podnośników montażowych i betoniarek samochodowych. W ciągu lipca wyrównano w całości tegoroczne niedobory w produkcji części zamiennych.

(dokończenie na str. 3)

W HOŁDZIE ANDERSENOWI

WARSZAWA (PAP). Wczoraj obchodzono na całym świecie — 100. rocznicę śmierci Hansa Christiana Andersena. Baśnie i bajki tego duńskiego pisarza, którego twórczość zajęła szczególne miejsce w skarbie literatury światowej, od przeszło wieku budzą za-

chwyt milionów młodych czytelników na całej kuli ziemskiej.

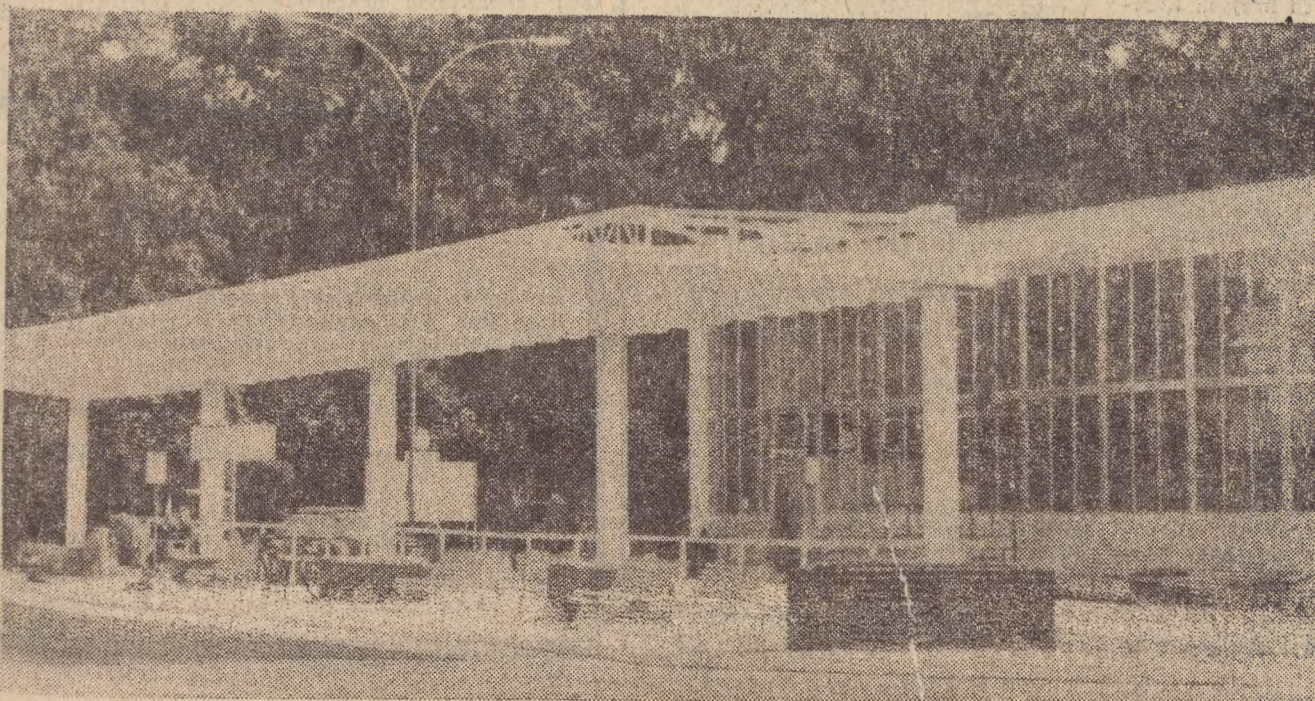
W związku z rocznicą do Danii wyjechała delegacja Związku Literatów Polskich z prezesem Zarządu Głównego — Jarosławem Iwaszkiewiczem.

Główne uroczystości andersenowskie w Polsce odbędą się pod koniec roku z udziałem oficjalnej delegacji Danii.

KUPONY NA LOTERIĘ „TRYBUNY LUDU” JUŻ W SPRZEDAŻY

WARSZAWA (PAP). W dniach 23—24 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie doroczne święto „Trybuny Ludu”. Jak co roku tak i obecnie z okazji tej imprezy zorganizowana została atrakcyjna loteria, w której można wygrać wiele cennych nagród takich jak samochody, lat 1260 telewizory do odbioru programów w kolorze i czarno-białych, atrakcyjne wycieczki zagranicę, magnetofony, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny, zegarki itp.

Kupony loteryjne święta „Trybuny Ludu” są już w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruchu”.



W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ W PONIEDZIAŁEK ogłoszono w Ankarze komunikat o zniesieniu stanu wyjątkowego w czterech prowincjach tureckich, w tym — w Ankarze. Stan ten wprowadzono przed rokiem po wyłączeniu wojsk tureckich na Cyprze. Nowe zarządzenie wchodzi w życie w nocy z wtorku na środę.

▲ W PONIEDZIAŁEK po długotrwałej chorobie zmarł w wieku 82 lat przewodniczący Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), członek Biura Politycznego KC FPK Benoit Frachon.

▲ W HIROSZIMIE otwarty został „Ośrodek naukowo-badawczy, zajmujący się zagadnieniami pokoju”. Jest to pierwsza tego typu placówka w Japonii.

Hiroshima, która przeżyła tragedię atomową, szczególnie nadaje się na siedzibę tego rodzaju instytucji.

▲ W ATENACH toczy się proces sądowy przeciwko organizatorom zamachu wojskowego z 21 kwietnia 1967 roku, w wyniku którego w Grecji wprowadzono dyktaturę junty wojskowej. Jako świadkowie wystąpili m. in. były premier obalonego rządu Kanelopoulos oraz przywódca partii opozycyjnej Mawros. Mówili oni o tragicznych skutkach wprowadzenia w Grecji dyktatury wojskowej.

▲ W KONFERENCJI państw niezangażowanych, która odbędzie się od 25–29 bm. w stolicy Peru Limie, weźmie udział 76 państw, które reprezentować będą ministrowie spraw zagranicznych. 20 innych państw oraz organizacji międzynarodowych wyśle na konferencję obserwatorów.

▲ WE FRANCJI panują nie notowane od wielu lat upały. Związana z nimi susza jest przyczyną poważnych kłopotów, z jakimi boryka się rolnictwo i niektóre gałęzie przemysłu. Na Korsyce, gdzie od 15 czerwca nie spadł deszcz, wyschły wszystkie rzeki i zbiorniki wodne.

▲ POWÓDZ, która nawiedziła północne regiony Indii, po ostatnich ulewnych deszczach monsunowych, dotknęła bezpośrednio 10 mln osób. W Delhi podano, że 400 osób poniosło śmierć. W stanie Bihar milion osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

▲ W SALI wystawowej związku plastyków w Algierze otwarta została wystawa „Polska dzisiejsza”. Wystawa, uzupełniona wybojem najlepszych plakatów 30-lecia, trwać będzie do 8 bm. Dla zwiedzających przygotowano powielane materiały o osiągnięciach Polski Ludowej.

▲ U WYBRZEŻY Salwadoru rozbił się 300 metrów od plaży nikaraguański samolot wojskowy z 20 osobami na pokładzie, z 4 członkami załogi. Samolot powracał z Vera Cruz w Meksyku do stolicy Nikaragui — Managui. Samolotem tym leciała grupa artystów meksykańskich. Przyczyna katastrofy nie jest znana.

▲ POLICJA HISZPAŃSKA wykryła w San Sebastian kilka lokalnych należących do separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, aresztując wielu jej członków. Była to kolejna akcja z rzędu poszukiwań przeprowadzonych uprzednio, w innych prowincjach, miastach, m. in. w Barcelonie, gdzie aresztowano kilku przywódców ETA.

▲ WEDŁUG DONIESIEN, które nadeszły z Moroni stolicy Wysp Komorskich, w niedzielę 3 bm. dokonano tam zamachu stanu. Obalony został dotychczasowy szef państwa Ahmed Abdallah oraz rozwiązano rząd. Radio Moroni oświadczyło, że w najbliższym czasie utworzony zostanie rząd koalicyjny, w którego skład wejdą przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Przed niespełną miesiącem, 6 lipca, Komory proklamowały swoją niepodległość.

WIZYTA PREZYDENTA USA G. FORDA W JUGOSŁAWII

BELGRAD (PAP). Przebywający z wizytą oficjalną w Belgradzie prezydent USA Gerald Ford prowadził w niedzielę i wczoraj rozmowy z prezydentem Jugosławii — Josipem Broz Tito. Jak informuje agencja Tanjug, rozmowy toczyły się w bardzo serdecznej, przyjacielskiej i szczerzej atmosferze. Przywódca obu państw omówił cały szereg kwestii, dotyczących stosunków dwustronnych. Poruszono też sprawy międzynarodowe, m. in. zagadnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie, kwestię rozbrojenia problem bliskowschodni.

Prezydent USA — Gerald Ford w drugim dniu wizyty w Jugosławii przeprowadził rozmowę z premierem Dżemalem Bijedićem. W rozmowie uczestniczyli szefowie dyplomacji obu państw: Henry Kissinger i Miłosz Mićić.

A. Sadat: „Izrael musi opuścić pola naftowe na Synaju”

KAIR (PAP). Kairski dzieńnik „al Ahram” pisał w poniedziałek, że stanowisko Egiptu w obecnych rokowaniach z Izraelem jest niezmienne. Prezydent Anwar Sadat oświadczył, że Izrael musi wycofać się ze strategicznych przełęczy Mitla i Giddi oraz synajskich pól naftowych.

Prezydent Sadat konferował w niedzielę ze swymi doradcami na temat kroków, które Egipt powinien przed-

siewzić, aby doprowadzić do dalszego wycofania się wojsk izraelskich na Synaju. Tego dnia do Belgradu udał się ambasador USA w Kairze — Ellits, aby poinformować prezydenta Geralda Forda i sekretarza stanu Henry Kissingera o stanowisku kierownictwa egipskiego. (USA pośredniczą w rozmowach między Egiptem a Izraelem w sprawie dalszego wycofania się wojsk izraelskich na Synaju).

ŻNIWO ŚMIERCI W IRLANDII PN.

LONDYN (PAP). Brytyjski minister ds. Irlandii Północnej Merlyn Rees powrócił w poniedziałek 4 bm. do Belfastu w związku z nowymi aktami terroryzmu w Irlandii Północnej.

Przedyskutuje on aktualną sytuację m. in. z generałem — porucznikiem sir Davidem House, nowym dowódcą brytyjskim oddziałów w Irlandii Północnej.

W ciągu ostatnich 4 dni

w Irlandii Północnej zginęło 7 osób, a 12 zostało ciężko rannych. Notuje się poważny wzrost napięcia i ożywienie na działalność zarówno protestanckich jak i katolickich ugrupowań terrorystycznych. Ostatnia 124 już w tym roku ofiara terrorku w Irlandii Północnej jest 22-letni protestant George McCaul zabity niedaleko swego domu w Moy 48 km na zachód od Belfastu.

Gniewny ryk Ziemi...



Na Kamezatce rozpoczął niezwykle silną działalność nowy wulkan o średnicy 1 km i wysokości 300 metrów.
Fot. CAF-AP-telefoto

Załoga „Apollo” — okay!

NOWY JORK (PAP). Członkowie załogi amerykańskiego statku kosmicznego „APOLLO” czują się dobrze — oświadczył przedstawiciel NASA. Obecnie T. Stafford

ZAMACH JAPONSKICH TERRORYSTÓW W KUALA LUMPUR

▲ Rząd w Tokio uległ szantażowi

LONDYN (PAP). Jak poinformowała agencja Reutersa w poniedziałek uzbrogony osobnik wdarł się do pomieszczeń amerykańskiego konsulatu w stolicy Malezji — Kuala Lumpur. W czasie strzelaniny został ranny strażnik konsulatu.

Terrorysta opanował górne piętra budynku i zatrzymał jako zakładników 6 osób w tym konsula, Roberta Stebbingsa oraz 3 kobiety — pracowniczki konsulatu.

Wśród zatrzymanych przez terrorystów w budynku konsulatu amerykańskiego znajduje się również charge d'affaires Szwecji w Malezji — Frederik Bergenstrahle.

Rzecznik ambasady amerykańskiej w Kuala Lumpur podał, że terrorysta należał do japońskiej lewackiej organizacji terrorystycznej tzw. Czerwonej Armii, i domagał się zwolnienia z więzienia w Japonii siedmiu swoich towarzyszy.

Rząd japoński poinformował oficjalnie, że gotów jest spełnić żądania terrorystów i uwolnić 7 więźniów — członków tzw. Czerwonej Armii. Nawiązano kontakt z tymi więźniami, dla ustalenia czy zgodzą się udać do Malezji, tak jak tego żądają bandyci.

V. Brand i D. Slayton znajdują się pod obserwacją 16 karzy na Wyspach Hawajskich. Nie otrzymują oni żadnych lekarstw, wiele czasu przebywają na świeżym powietrzu, gimnastykują się. Nie stwierdza się u nich żadnych zmian w stanie zdrowia po zatruciu gazem podczas wodowania.

Szczególne akcje „związkowców”

Gdzie jest b. boss transportowców J. Hoffa?

WASZYNGTON (PAP). Na liście zaginionych wpisany został 62-letni James („Jimmy”) Hoffa, były prezes największego w USA związku zawodowego kierowców ciężarówek.

Hoffa udał się w ubiegłą środę na lunch do pewnej restauracji w Bloomfield (Illinois), gdzie znaleziono jego samochód — ale ślad po właścicielu zaginął.

Jimmy Hoffa zdobył rozgłos w Ameryce w latach sześćdziesiątych, kiedy wyrósł na jednego z najbardziej wpływowych bossów związkowych. Następnie jednak stanął przed sądem za mawersację i fałszywe zeznania. Został skazany na 13 lat więzienia. Jednak już po 4 latach specjalnym dekretem ówczesnego prezydenta Nixonona, Hoffa został zwolniony.

ny i od tego czasu prowadził kampanię zmierzającą do przełamania obowiązującego nadal na mocy wyroku sądowego zakazu działalności publicznej.

O formach tej kampanii świadczy m. in. dokonany przed dwoma tygodniami zamach bombowy, w wyniku którego wysadzono w powietrze samochód należący do syna obecnego prezesa związku Fitzsimmons.

Walka o władzę w wielu związkach zawodowych USA toczy się przy użyciu gangsterskich metod. Istnieje podejrzenie, że Hoffa został porwany. Według oświadczeń policji, nie tego jednak nie potwierdza.

KOMPLIKACJE W TWORZENIU RZĄDU W PORTUGALII

Nasz KOMENTARZ Machinacje prawicy na północy kraju

MIMO ŻE prezydent Costa Gomes oznajmił w ubiegły czwartek przed odjazdem do Helsinek, że nowy rząd premiera Vasco Goncalvesa został już sformowany, Portugalia wkroczyła w czwarty tydzień kryzysu rządowego. Wycofanie się niektórych członków nowej ekipy gospodarczej w ostatniej chwili przed zapowiedzianym ogłoszeniem listy kolejnego gabinetu wojskowo-cywilnego gen. Goncalvesa postawiło desygnowanego premiera przed koniecznością przedłużenia konsultacji.

W sobotę, po wielogodzinnym posiedzeniu dyktatoratu, jego członkowie rozpatrywali ewentualność reformy władzy wykonawczej. Oznacza to, iż wśród rozważanych wspólnie przez prezydenta Gomesa, premiera Goncalvesa i dowódcę Copcon gen. Carvalho środków przewidzianych kryzysu politycznego na jego obecnym etapie brano pod uwagę również możliwość zmiany dotychczasowej struktury rządu, nie zaś tylko kwestie związane z jego składem.

Nieoficjalne, ale pochodzące z wiarygodnych źródeł informacje mówią o tym, iż gen. Carvalho, jeden z trzech członków najwyższego obecnie organu władzy, dyktatoratu, nie godzi się na objęcie teki wicepremiera w rządzie. Tymczasem jeszcze w ubiegłym tygodniu cała prasa lisbońska uważała tę sprawę za niemal przesadzoną.

Cytowana nota, dotycząca sobotniego posiedzenia dyktatoratu, podkreśla, iż mimo opóźnienia w tworze-

niu nowego rządu, administracja w kraju funkcjonuje normalnie, a praca niektórych resortów kierują nadal ich dotychczasowi szefowie.

Wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu, czynnikiem mającym decydujący wpływ na kształtowanie się obecnej sytuacji wewnętrznej nie jest bynajmniej kryzys gospodarczy. Zjawiska kryzysowe w Portugalii nie wydają się wcale głębsze ani drastyczniejsze, niż w wielu innych krajach Europy zachodniej.

Zasadniczy wpływ na przedłużanie się kryzysowej sytuacji politycznej ma napięcie panujące w niektórych jednostkach wojskowych. Zaostrzyło się ono w ubiegłym tygodniu. Jego tłem jest istnienie w Ruchu Sił Zbrojnych trzech tendencji politycznych, których polaryzację obserwuje się ostatnio głównie w rozmaitych jednostkach wojsk lądowych. Tendencje te, które można by określić jako „radikalną”, „prozachodnią” oraz reprezentowaną m. in. przez Vasco Goncalvesa politykę konsolidacji i pogłębiania dotychczasowych przemian rewolucyjnych, mają również bezpośredni wpływ na układ sił w Radzie Rewolucyjnej.

240 delegatów jednostek wojskowych zebranych 25 lipca na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia MFA udzieliło zdecydowanego poparcia linii politycznej Vasco Goncalvesa. Stanowisko Rady Rewolucyjnej było jednak bardziej zróżnicowane.

Powołanie dyktatoratu stanowiło próbę zapewnienia jednolitości działania MFA, mimo różnie występujących w

Ruchu Sił Zbrojnych, odgrywającego rolę „motoru” w rewolucji portugalskiej.

Partie lewicy, podobnie jak przedstawiciele postępowego nurtu w MFA stoją niezmiennie na stanowisku, iż rekonstrukcją postępu procesu rewolucyjnego jest sojusz MFA z masami ludowymi. Taktyka działania prawicy i reakcji portugalskiej polegała ostatnio na podejmowaniu wszelkimi środkami kampanii politycznych, które miałyby wykazać, iż większość społeczeństwa występuje przeciwko dotychczasowej polityce MFA. Z inspiracji prawicy oraz elementów faszystowskich na północy kraju trwają od kilku tygodni incydenty i zorganizowane napady na siedziby partii i organizacji lewicowych. Siły te umiejętnie eksploatują m. in. nastroje byłych kolonów portugalskich, rekrutujących się głównie z północnej Portugalii, którzy masowo powracają obecnie z Angolii, zagrożonej wojną domową. Codziennie do Lizbony przybywa mostem powietrznym z Luandy około trzech tysięcy Portugalczyków. Większość z nich ma trudności ze znalezieniem pracy, mimo pomocy zorganizowanej przez władze portugalskie.

Tak oto, konflikt narastający w Angolii wskutek ingerencji sił neokolonialistycznych, ma bezpośredni wpływ na zaostrzenie się napięcia w samej Portugalii.

MIROSLAW IKONOWICZ
(PAP — Lizbona)

W dniu 4 sierpnia 1975 roku zmarła

Krystyna Korczak

wieloletnia pracownica Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie, była sanitariuszka Powstania Warszawskiego, za sumienną i wzorową pracę odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi oraz medalem XV-lecia Dolnego Śląska. W Zmarłej straciłmy cenionego pracownika, człowieka o wielkiej szlachetności serca.

Wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI I KOLEŻY
Z ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA W KC

Pogrzeb odbędzie się 6 sierpnia 1975 r., o godz. 14, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego i Prezydium Rządu

(dokończenie ze str. 1)

Uchwały przyjęte na spotkaniu przywódców 33 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady, obejmujące całokształt stosunków między państwami, potwierdzają nienaruszalność polityczno-terytorialnego statusu rzeczy w Europie.

Stwierdzając zgodność uchwał Konferencji z żywotnymi interesami Polski, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu dały wyraz woli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzegania tych uchwał i konsekwentnego działania, wspólnie z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, na rzecz pełnego wprowadzenia ich w życie. Służąc to będzie spełnieniu pokoju i woli narodu polskiego, sprzyjać jego twórczej pracy dla rozwoju kraju, dla umacniania siły polskiej i zapewnienia pomyślności wszystkim Polakom.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysoko oceniły działalność delegacji polskiej w III fazie KBWE w Helsinkach, jak również udział przedstawicieli Polski w poprzedzających ją fazach i pracach przygotowawczych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu upoważniły prezesa Rady Ministrów PIONA JAROSZEWICZA do

przedstawienia na forum Sejmu uchwał Konferencji oraz informacji o pracy delegacji PRL.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznali się również z przebiegiem i rezultatami rozmów delegacji polskiej z przedstawicielami krajów uczestniczących w Konferencji w Helsinkach. Zaaprobowano w pełni stanowisko strony polskiej wyrażone w toku tych rozmów i stwierdzono, że ich rezultaty są korzystne dla kraju.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zatwierdziły wyniki rozmów przeprowadzonych w Helsinkach z delegacją Republiki Federalnej Niemiec.

Na tym samym posiedzeniu zapoznano się z informacją o przebiegu i wynikach oficjalnej wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, GERALDA R. FORDA w Polsce.

Stwierdzono, że podpisane przez sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki GERALDA R. FORDA wspólne oświadczenie oraz przyjęte w rozmowach ustalenia stanowią dalszy doniosły postęp w rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Sprzyjać one będą rozszerzaniu wzajemnie korzystnej współpracy gos-

podarzej i naukowo-technicznej oraz wymianie i kontaktom w innych dziedzinach życia, a przez to pogłębieniu tradycyjnej przyjaźni obu narodów.

Rozmowy z prezydentem G. Fordem, które odbyły się w przededniu III fazy KBWE były wymownym przykładem praktycznej realizacji idei pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach politycznych, która legła u podstaw Konferencji w Helsinkach.

Oceniając wysoko przebieg i wyniki wizyty, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły odpowiednim organom niezwłoczną realizację podjętych w jej toku postanowień.

W kolejnym punkcie obrad dokonano oceny polityki kredytowej w dziedzinie inwestycji realizowanych na zasadach samospłaty dewizowej oraz stanu realizacji zadań eksportowych związanych z tymi inwestycjami.

Realizacja programu rozwoju potencjału gospodarczego obok krajowej produkcji środków wytwarzania oparta również o import nowoczesnych maszyn i urządzeń wpływa na przyspieszenie postępu technicznego, technologicznego i poprawie organizacji produkcji oraz

na podniesienie jakości wyrobów. Towarzyszy temu rozszerzenie powiązań kooperacyjnych przyczyniających się do zwiększenia udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Poważną część importu inwestycyjnego stanowią zakupy maszyn i urządzeń oraz technologii na zasadzie samospłaty dewizowej.

W celu skoordynowania i ujednolicenia polityki importu inwestycyjnego w oparciu o kredyty zagraniczne zalecono opracowanie do końca bieżącego roku programu inwestycji kredytowych na lata 1976—1980 podlegających samospłacie. Podkreślono, że należy zapewnić spłatę wydatków dewizowych, związanych z inwestycjami i niezbędnym importem kooperacyjnym, przy równoczesnej poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysłuchały informacji ministra rolnictwa o stanie prac żniwnych i sytuacji w produkcji zwierzęcej. Zalecono dalsze intensywne kontynuowanie prac zmierzających do sprawnego przeprowadzenia zbioru pól rolnych i rozwoju hodowl.

W zakładach pracy po 7 miesiącach

(dokończenie ze str. 1)

Pomyślnie wywiązała się z lipcowych zamierzeń załoga Słupskiej Fabryki Maszyn Budowlanych „Zremb” w Jezierzycach, zaspokajając potrzeby krajowych i zagranicznych odbiorców. W ubiegłym miesiącu wyprodukowano tu nieco więcej niż przewidywał plan wyciągów budowlanych dla kraju; na eksport wysłano partie wyciągów budowlanych (Czechosłowacja) i części zamiennych (Związek Radziecki).

Bez zakłóceń przebiegała realizacja planów produkcyjnych w człuchowskim „Kablospręcie”. Do końca lipca załoga tego zakładu wykonała z należytą swobodą tegoroczne zobowiązania produkcyjne, podjęte w odpowiedzi na apel przywódców partii i rządu. Dostarczyła ona dodatkowo swoim kooperantom podzespoły do pieców emaliarskich wartości 2 milionów zł (deklaracja opiewała na 1,2 mln zł).

Z powodzeniem wykonuje swe zadania załoga Zakładów Sprzętu Instalacyjnego „Elkom-Elko” w Szczecinku. W lipcu pracowało rytmicznie, uzysku-

jąc pomyślne wyniki zarówno w zaopatrzeniu krajowych, jak i zagranicznych odbiorców w wytwarzane tu detale instalacyjne. W tym roku szczecińskie zakłady wysyłają swoje wyroby m. in. do ZSRR krajów zachodniej Europy i Afryki. Zaspokojono w pełni potrzeby licznych kooperantów, z którymi współpracuje przedsiębiorstwo. Wypada dodać, że te gorące plany zakładów znaczący wskaźnik nowych uruchomień (zamierza się odnowić około 20 proc. całej produkcji), obejmujących specjalistyczne detale wysokiej jakości.

W Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego „Sezamor” plany sprzedaży przewidziane na 7 miesięcy wykonano w 100,6 proc. Zadania eksportowe (produkowane tutaj łańcuchy kotwiczne wędrują do wielu krajów) zrealizowano również z nadwyżką. Na poczet podjętych w tym roku zobowiązań produkcyjnych załoga „Sezamu” wykonała do końca lipca ponadplanową produkcję — głównie w postaci łańcuchów kotwicznych — o łącznej wartości 311 tys. zł. (woj)

Na żniwnym froncie

(dokończenie ze str. 1)

nowymi. Potwierdziła się celowość tworzenia wojewódzkich banków części wymiennych.

Kadra kombajnistów potwierdza powszechnie swe wysokie umiejętności. Meldunki na ogół trafnie umiejscawiają przyczyny awarii i ułatwiają pracę ekipom naprawczym. W sporadycznych przypadkach obserwuje się jednak niedostateczną dbałość o stan obsługi maszyn o stan i czystość oleju w motorach.

W dalszym ciągu tempo niektórych napraw bywa dotkliwie hamowane przez brak niektórych części wymienionych w magazynach na terenie województwa. W ponad 50 przypadkach konieczna była interwencja wojewódzkiej władzy technicznej obsługi rolnictwa. Skłodliwym przestojom cennych maszyn zapobiega codzienny transport deficytowych części samochodami „Agromy”.

T. F.

W przeddzień dyrektor Spółdzielni Kółek Rolniczych w Bruszkowie — Stanisław Knap, złożył gospodarzom województwa oficjalny meldunek o zakończeniu rezerwowego żniwa, przez rolników indywidualnych, gospodarujących na terenie gmin Bruszkowo i Duninowo. Skoszone ok. 430 ha upraw rzepaku, co stanowi około 50 proc. ogólnego zasiewu w gospodarce indywidualnej woj. słupskiego.

Rzepakowe żniwa w Słupsku dobiegają końca. Ostatnie dostawy rzepakowego ziarna docierają do magazynów PZZ i Centrali Nasiennej. Przystąpiono do sprzętu żniwnego i żyta. Prace te w sobotę nieco przyhamowała niekorzystna aura, ale nie dzielna pogoda na ogół sprzy-

jała żniwiarzom, toteż dzień ten przebiegał pod znakiem wyjątkowej pracy rolników.

Na polach województwa słupskiego trudno było nie dostrzec pracujących rolników, kombajnów i sноповiązatek, a także ciągników z pługami wykonujących podorywki. Był to szczególnie częsty widok na trasie ze Słupska do Dębicy Kaszubskiej. Na polu spotkaliśmy m. in. rolnika indywidualnego z Głębina, Zygmunta Gabriela. Wraz z rodziną i sąsiadami obsługującymi sноповiązatkę, przystąpił on do koszenia żyta. W tym tygodniu zaplanował uprzątnąć 3-hektarowy łan zboża.

Również „pełną parą” pracowali w niedzielę spichrze, magazyny i elewatory Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Słupsku. Mimo późnych godzin popołudniowych, niemal wszystkie urządzenia i maszyny największego w woj. słupskim elewatora w Jezierzycach — były w ruchu. Do trzech punktów przyjęciowych ciągle zajeżdżały samochody i ciągniki z przyczepami załadowanymi jęczmiennym ziarnem. Rozładunek przebiegał dość sprawnie i najdłuższy okres postoju w kolejce nie przekraczał godziny czasu.

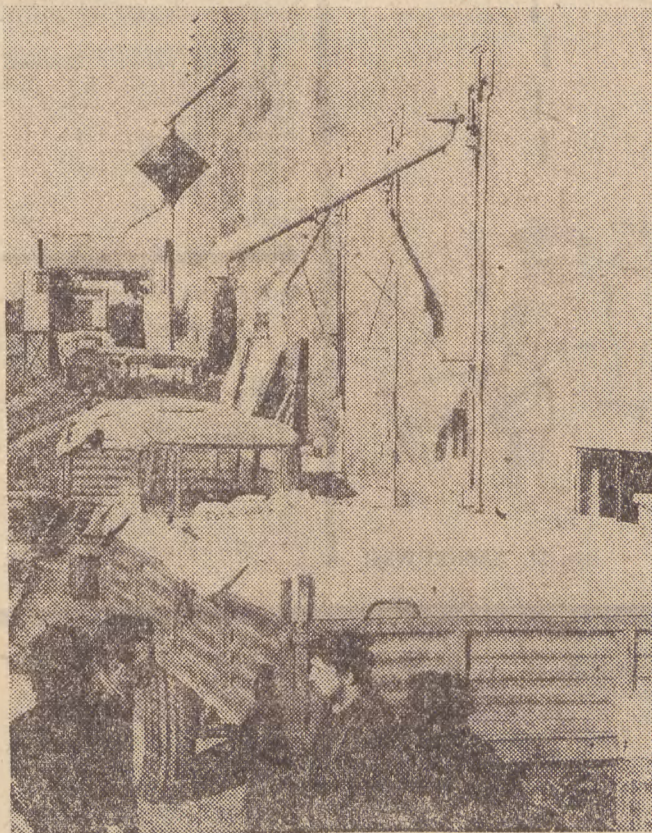
— Dzisiaj spodziewamy się przyjąć około tysiąca pięćset ton jęczmienia — mówi magazynier Henryk Wocior. — Liczba trochę skromna — bowiem niedawno dowiedliśmy, że w dobie potrafimy przyjąć dwa razy tyle. Dzisiaj po prostu dostawy są mniejsze, jak w dzień poprzedni, ale to nie zwalnia nas z obowiązku natychmiastowego zagospodarowania i konserwacji ziarna.

Szkoda tylko, że drogowskiemu jezierzyskiemu elewatorowi jest... ziarno rozsypane

na asfalcie. Dostawcy, kierowcy i konwojenci płodów rolnych muszą pamiętać, że kilkanaście ziaren to kłosa, a każdy kłosa na wagę złota. Na taką rozrzutność nas nie stać. (wir)

*

Zboża Kosi się obecnie przede wszystkim w województwach północnych i południowych, gdzie do dużych żniw przystąpiono najpóźniej. Natomiast na pozosta-



JEZIERZYCE (woj. słupskie). Wzdłuż barielii Komór zbożowych elewatora oczekują na rozładunek przyczepy, załadowane pierwszym, tegorocznym jęczmieniem.

Fot. I. Wojtkiewicz

Spotkanie z wykonawcami koncertu

Dziś, 5 bm., w przeddzień koncertu, odbywającego się w ramach IX Festiwalu Organowego „Koszalin-75”, zaplanowane są dwa spotka-

nia z wykonawcami: Markiem Kudlickim (organy), Stefanem Woytowiczem (sopran) i Zbigniewem Pawlickim (słowo wiążące).

Na pierwsze spotkanie za prasą Klub Prasowy w Mielnie — o godz. 16, natomiast w trzy godziny później rozpocznie się także spotkanie w WDK w Koszalinie. (kon)

JUBILEUSZ POŁCZYŃSKIEGO UZDROWISKA

Od kad w 1688 r. w okolicach Połczyna Zdroju odkryto źródła wód leczniczych, stało się oczywiste, że miasto, przed czy później, zyska sławę renomowanego uzdrowiska. I zyskało, a nadany w styczniu 1971 r. przez WRN w Koszalinie, status uzdrowiska, ukierunkował dalszy rozwój miasta usankcjonował nadrzędność lecznictwa uzdrowiskowego.

W tych dniach połączyskie uzdrowisko obchodziło trzydziestolecie istnienia w Ludowej Ojczyźnie. Z tej okazji odbyła się miła uroczystość która zgromadziła w amfiteatrze mieszkańców miasta, kuracjuszy, przyjaciół Połczyna. W uznaniu dotychczasowych zasług, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia ufundował załodze sztandar, który przed stawiciel fundatora wręczył dyrektorowi połączyskiego uzdrowiska, Markowi Górskiemu. Sztandar ten sekre-

tarz KW PZPR w Koszalinie, Henryk Kruszyński, udekorował przyznana za odznaka honorowa „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”.

Dwie długoletnie pracownice uzdrowiska — Lucyna Mironowska i Stanisława Cegielska — zostały udekorowane Medalem XXX-lecia PRL.

Składając załodze gratulacje w imieniu sekretariatu KW partii i obecnego na uroczystości wojewody koszalińskiego Jana Urbanowicza, tow. Kruszyński życzył wszystkim, by zamierzenia związane z rozbudową uzdrowiska udało się pomyślnie zrealizować.

Padło wiele słów uznania od przedstawicieli władz resortowych, nadeszło wiele listów i telegramów z gratulacjami. Wszystkie adresowane do kilkusetosobowej załogi, spośród której wielu pracowników pamięta pierwszy dzień działalności uzdrowiska w wyzwolonym kraju. Do tej załogi, o której kura cjusze mówią: „Ich serce i praca nam zdrowie przywraca”. (az)

POLSKA — FRANCJA — SZWAJCARIA

Cybulski bohaterem drugiego dnia

Zakończony wczoraj w Bydgoszczy mecz lekkoatletyczny Polski, Francji i Szwajcarii przyniósł generalny sukces drużynie polskiej. Mężczyźni wygrali z Francuzami 131:92, a kobiety pokonały Francję 90:56 i Szwajcarię 94:51.

Bohaterami drugiego dnia byli nasi skoczkowie w dal. Cybulski miał dwa wyniki po 8.17 m i 8.02. Doskonale spisał się młody Kędziorek który zajął drugie miejsce wynikiem 7.95. Bonheme (Francja) był trzeci — 7.86, a słynny Rousseau dopiero czwarty — 7.75 m.

Słabiej niż oczekiwano spisał się W. Kozakiewicz. Przegrał on w skoku o tyczce z Francuzem, Abada. Wyniki: Abada 530 cm; Kozakiewicz — 520 cm.

Bieg na 110 m ppł przyniósł zdecydowane zwycięstwo Francuzowi, Drutowi

— 13.46 sek a Pusty znowu pokonał L. Wodzyńskiego.

Wśród kobiet najlepsze wyniki uzyskały: Szwajcarka Lusti w skoku w dal — 6.50 m; Dubois (Francja) na 800 m — 2.02,0 min; Szewińska na 200 m — 23.1 sek. Niespodzianką była przegrana naszej sztafety kobiecej 4x400 m. Polki biegnące w słabszym składzie przegrały z Francuzkami.

Z innych niespodzianek należy odnotować zdecydowane zwycięstwo Dysia i Nogali nad do brym Francuzem, Tijou, w biegu na 10 km. Niestety, czasy były słabe.

Mimo zwycięstw nie zachwycili; Skowronek na 1500 m — 3.42.4 min.; Bielczyk w oszczepie — 79.72 m; Komar w pełnięciu kula — 19.37 m; Jagliński w rzucie młotem — 68.72 m. W ogóle większość wyników była przeciętna. Nasza reprezentacja startowała w osłabionym składzie a przeciwnicy po prostu nie byli zbyt silni.

Wizyta w Słupsku

SŁUPSK. Przebywający wczoraj w Słupsku wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, Zdzisław Drozd spotkał się z I sekretarzem KW PZPR, Stanisławem Machem oraz wojewodą słupskim, Janem Stępnem. Go-

spodarze województwa przedstawił wiceministrowi najważniejsze potrzeby inwestycyjne województwa słupskiego na rok bieżący i następny pięcioletni. Wiceminister Drozd odwiedził również „Kapenę”, gdzie zapoznał się ze stanem rozbudowy tego zakładu.

(hz)

REMONCIK

BYŁO ich czterech. Gdy pierwszy raz weszłam na plac budowy, zgodnie siedzieli na murku, kiwali nogami i zastanawiali się, może nad tym, jak wziąć się do pracy. Po godzinie atmosfera nienowobienienia nadal dzielnie była podtrzymywana — tym razem z powodu śniadania.

— Taka budowa, że pożałujecie — wzdycha jeden. — No tak — mówię — a panowie przecież tacy pracownicy...

— A co mamy robić? Rece do kolan, pieniędzy mało i żadnych efektów nie widać.

— To tego nie ma, to tam tego, robi się z dnia na dzień. Bez maszyn, bez niczego.

— Codziennie w innym fachu, bo ludzi nie ma.

Remont kapitalny budynków nr 36 i 38 przy ul. Obrońców Stalingradu w Darłowie rozpoczął się wiosną i w myśl pierwotnych ustaleń ma być zakończony w IV kwartale br. Takie za pewnienia otrzymali lokatorzy, gdy MPGKiM kierowało ich do lokali zastępczych.

— Standardowych — notuję w dyrekcji przedsiębiorstwa — w wc wystarczy za sznurek pociągnąć i już spłukać.

Teraz już wszystkim wiadomo, że ani w IV kwartale br., ani w najbliższych po nim kwartałach remont ten, który ma kosztować około 2,5 mln zł nie będzie zakończony.

— Po co ten cały wielki remont — mówi jeden z lokatorów. — Duże okna zmniejszą na mniejsze, dobrą ścianę burzą i nową stawiają. Komu to potrzebne? Lepiej nową chałupę postawić.

— Chałupę to by się może za te pieniądze postawiło — słyszę w dyrekcji — ale nam chodzi o porządne mieszkania. Te budynki nie były remontowane w powojennym trzydziestolecu. Mury są solidne, zmieni się tylko drewniane stropy, wyciągnie wyżej o jedną kondygnację i przybędzie sporo mieszkań. Razem będzie po remoncie 21 porządných mieszkań. A co do okien, to tam będą po dwa w miejsce jednego, węneckiego. Przetawienia ścian domagali się sami lokatorzy, bo mieli pokoje w kształcie trapezu, a dostaną prostokątne. Trudno doprawdy dogodzić tym ludziom. Przy przekwaterowywaniu do mieszkań zastępczych też były kłopoty — a to nie taka izba, a to nie ta sąsiadka.

Skoro o lokatorach mowa, to pogłębić charakterystykę. W budynku nr 38 jeszcze nie zaczęto remontu, jeszcze mieszkała lokatorzy. Małutkie podwórko po brzegi wypełnione przeróżnym brudem, stanowiło po prostu wielkie wyspiśko śmieci. Smród muchy, robactwo, szczyry. Trwało to już wiele dni, ale nikt dotąd nie doniósł do MPGKiM o tej sytuacji. Wy-

rozumiali więc i cierpliwi są lokatorzy z tego budynku. Na własną odpowiedzialność dodam do tej charakterystyki, że również pozbawieni wężu i estetycznych odczuć

A na odpowiedzialność kierownika darłowskiej grupy robót MPRB w Sławnie, dodam jeszcze, że mają sprytną dziewczynę.

— Ze betoniarka zabita betonem? Czasem moi ludzie ją czyszczą po pracy, ale co z tego, jak na drugi dzień rano przychodzimy, to ona tak wygląda, jakby kto w niej nocą beton rozrabiał. I to pewnie z naszego cementu i piasku. Dzieciaki tak się bawią, proszę pani. Pani wątpi? O, to są sprytnie dzieci. Wszystkie szyby kamieniami wyłukły, ale co tam szyby i tak trzeba nowe wstawiać.

— No, a gdyby tak urządzić porządek, zabezpieczony plac budowy?

— Ja wiem? Nie bardzo jest gdzie, za mało miejsca i stróża nie ma.

Na tym placu budowy brak stróża jeszcze najmniej jest odczuwalny. Przede wszystkim brak porządku, pomysłu zaangażowania w pracę. Podejrzewam, że właśnie z tego powodu nie wystawiono dotąd tablicy informacyjnej, co to za budowa, przez kogo i na czyje zlecenie prowadzona i kto jest za nią odpowiedzialny. Po prostu wstyd się przyznać. Sterty brudu zalegają niemal we wszystkich miejscach, nie ma ich kto wywieźć, ponoć z powodu braku środka transportu. Na teren remontowanego obiektu, po godzinie piętnastej, wczesniej zresztą też, może wejść każdy bez żadnych ograniczeń, bałagan jest wprost nieopisany. Tłumaczenia, że jest ciasno, zupełnie nie przekonują. Wystarczy po prostu wyburzyć rozwalone budki w podwórku i tak przewidziane do wyburzenia, ogradzić się w paru miejscach bo w większości miejsc ogrodzenie stanowią

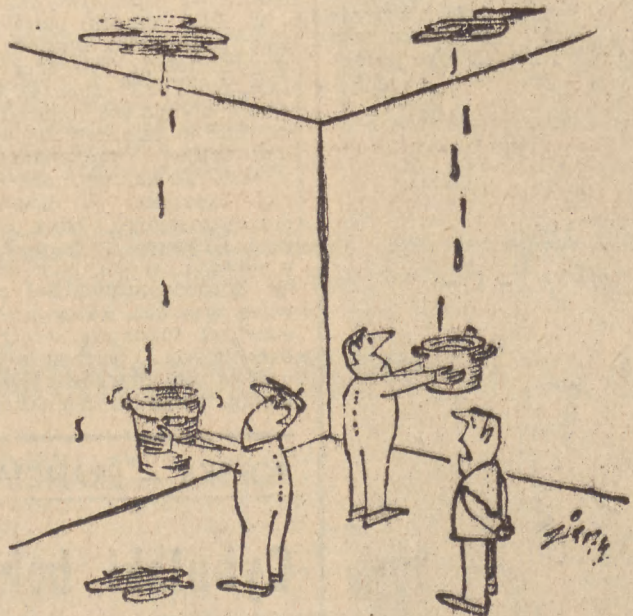
murzy domu. Trudno spodziewać się, że praca pójdzie sprawnie, jeżeli jest zupełnie nie zorganizowana, nie przygotowana.

— Ciągłe czegoś brakuje — mówią robotnicy — nie ma sprzętu do wciągania wielkich kamieni nie mówiąc już o dźwigu, przy pomocy którego można by płyty stopowe podawać do góry. Ten, który mamy, służy do podawania zaprawy. Ciężkie 7-metrowe płyty, trzeba winować ręcznie, przez okno na jeden strop, potem przez drugie okno — na drugi. Nigdy wcześniej nie wiadomo co będziemy robić. Nie ma żadnego harmonogramu pracy.

Dodajmy jeszcze, a wiadomo nam o tym od kierownika budowy, że załoga w liczbie czterech ludzi, nie posiada tzw. papierów, legitymujących się jedynie długoletnią praktyką zawodową. W jakim zawodzie, trudno odgadnąć, bo codziennie każdy z nich robi w innym fachu. — murarz jest dekarzem i odwrotnie, bo inaczej robota zupełnie by stanęła. Załoga ta nie jest przeszkolona w sprawach bhp. Do jej opieszałości w pracy trzeba podchodzić z ogromną wyrozumiałością, bo jak nie, to się pogniwają i pójda do innych. Pracy jest dosyć, cały Darłówek się buduje. Poza tym ten remont jest ciężki, bo nigdy nie wiadomo co wyniknie i trzeba robić rzeczy nie przewidziane przez projektanta. Bo skąd miał np. wiedzieć, że w piwnicy są drewniane, przegniłe stopy?

Robi się więc co trzeba bez planu i programu bez sprzętu i wystarczającej liczby pracowników i bezmyślnie. Za to w ogromnym bałaganie A wszystko to za wiedzą kierownika zakładu w Sławnie i dyrektora w Słupsku. Jak nas zapewnił kierownik budowy, jego zwierzchnicy z obu tych miast często bywa ją na budowie w Darłowie.

ANNA ZALEWSKA



— A co robicie, gdy nie pada?

Rys. ST. ZIARNKOWSKI

WCZASOWY PÓLMETEK KOSZALIŃSKIEJ „GROMADY”

Jesteśmy już w drugim półroczu. Sezon urlopowy w pełni. Nic dziwnego zatem, że zapotrzebowanie na wczasy i wycieczki turystyczne jest duże. Co w tym zakresie zrobiła w I półroczu 1975 r. Koszalińska „Gromada” — jedno z większych przedsiębiorstw turystycznych naszego województwa?

Otóż sporo. Oddział „Gromady” i jego osiem placówek na terenach województwa koszalińskiego i słupskiego, zorganizowały w tym okresie 680 wycieczek krajoznawczych, w których uczestniczyło 42 986 osób. Z wycieczek tych — 36 miało charakter zawodowy, tzn. było połączone ze zwiedzaniem zakładów pracy głównie wzorowych gospodarstw rolnych i hodowlanych fabryk maszyn rolniczych, rolnych placówek naukowych i doświadczalnych.

Z wyjazdów zagranicznych, za pośrednictwem „Gromady” skorzystało 98 osób, w tym 21 osób w ramach wyjazdów indywidualnych. Ponadto trzy kasy wymiany walut, prowadzone przez „Gromadę” w Koszalinie, Słupsku i Kołobrzegu obsłużyły 1 089 klientów. Powodzeniem cieszą się wycieczki do Związku Radzieckiego, Węgier, Bułgarii i NRD.

Z wypoczynku na wczasach „Gromady” skorzystało w I półroczu 9 576 osób. Ponadto 868 dzieci było na koloniach w Ośrodku „Gromady” w Komninie koło Słupska a 546 starszych dzieci i młodzie-

ży na obozach w Ośrodku „Gromady” w Czaplinku.

Na własnym terenie nasza „Gromada” przyjęła 312 wycieczek z 12 602 uczestnikami, którzy przybyli tu z innych regionów kraju.

Łącznie zatem koszalińska „Gromada” obsłużyła w I półroczu 67 685 osób. W porównaniu z takim samym okresem ubiegłego roku jest to wzrost o prawie 133 proc., przy czym skarg i pretensji było naprawdę znacznie mniej. „Gromada” stara się bowiem zapewnić, może nie najwyższy, ale przynajmniej dobry standard swoich usług. W tym roku powiększyła swój tabor autobusowy, zakupując dwa autobusy (nowoczesny 36 miejscowy autosan i 52-miejscowy jelicz za przeszło 1 mln zł. Warto także nadmienić, że koszalińska „Gromada” ma we wrześniu zająć się „za plecami” Centralnych Dożynek tj. zapewnieniem noclegów, wyżywienia i przewozu wielotysięcznej rzeszy delegatów i gości dożynekowych. Przygotowania w tym zakresie są już bardzo zaawansowane. Idzie o to, by ci, którzy do nas przyjadą na dożynki, spotkali się z jak najlepszym przyjęciem, oraz mogli przy okazji zapoznać się z dorobkiem i walorami naszej Ziemi.

Bernard Konarski
Koszalin

RADIOWE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

Od 1 października Polskie Radio będzie kontynuować na swej antenie kursy języków obcych. W nadchodzącym roku nauczania wprowadzona została nowość w postaci lekcji języka hiszpańskiego. Kurs pn. „El español es fácil” przeznaczony będzie dla początkujących i zapozna nie tylko z podstawami języka, ale również z kulturą krajów posługujących się hiszpańskim.

Ponadto rozszerzony i urozmaicony zostanie program nauki języków, których kursy na dawano są od dawna. Dla anglistów wprowadzony zostanie nowy cykl audycji pn. „A song for you”, w którym co tydzień przedstawiona będzie inna piosenka. Konwersacja natomiast będzie przeważać w programie zajęć kursu średniego pn. „Take a break”.

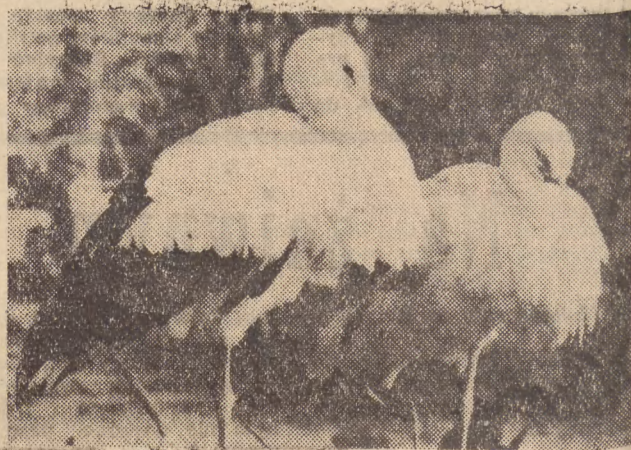
„Le français parle” — to nazwa lekcji języka francuskiego na poziomie podstawowym, których zadaniem jest przyzwyczajenie słuchaczy do umiejętności posługiwania się tym językiem. Podobne zadanie stawiają uczestnikom autorzy kursu języka niemieckiego pn. „Gesprochenes Deutsch”, również dla początkujących.

Dla zaawansowanych natomiast przeznaczony jest kurs języka rosyjskiego pn. „Ludi sobytia, wremia”. Lekcje będą miały charakter dialogów poświęconych wybranym postaciom, zwłaszcza twórcom kultury i ich osiągnięciom.

Do każdego kursu będą opracowane materiały pomocnicze. (PAP)

ŚMIERĆ NA MOTOROWERZE

SZCZECINEK. Tragicznie zakończyła się nieostrożna jazda 24-letniego Grzegorza P. na motorowerze jawa-sport. Na ul. Krafińskiej uderzył on w bok ciężarówka star 28, która wyprzedzała, następnie przewrócił się na lewą stronę jezdni i został najechany przez jadący z przeciwnego strony samochód osobowy moskiewicz. Ciężko ranni zostali motorowerzysta i jego pasażer 27-letni Józef D., który od odniesionych ran zmarł w szpitalu. (hiz)



W rezerwacie w miejscowości Zwin w Belgii, gdzie żyje 20 tych ptaków, większość z nich prowadzi osiadły tryb życia i nie odlatuje na zimę do ciepłych krajów. Tylko 5 spośród nich, które zresztą przyszyły na świat w Zwin zachowało zwyczaj „normalnych” bocianów, odlatując na zimę do ciepłych rejonów.

Na zdjęciu: odpoczynek w „bocianej” pozycji w czasie spaceru.

CAF — AP

Jeszcze w tym roku

ANTENY SAMOCHODOWE Z BIAŁOGARDZKIEJ „ELTRY”

BIAŁOGARD. Białogardzka „Eltra” przygotowuje się do podjęcia nowego rodzaju produkcji. Będą to poszukiwane w kraju — wobec dynamicznie rozwijającej się motoryzacji — anteny samochodowe. W sierpniu — w czasie gdy pracownicy wydziału montażu podzespołów elektrycznych przebywać będą na zbiorowym urlopie — przeprowadzona zostanie przebudowa galvanizerni, niezbędna dla uruchomienia produkcji anten. Jeszcze w tym roku — w czwartym kwartale br. — białogardzki zakład dostarczy 20 tysięcy anten samochodowych, przeznaczonych m. in. dla „małych fiatów”. Na rok przyszły planuje się ich produkcję wielkością 200—250 tysięcy sztuk. Kooperantem „Eltry” będzie Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej oraz krajowy producent radioodbiorników samochodowych — Zakłady Radiowe „Diora”. (wnj)

ŚLADEM publikacji

Powietrzem wody nie ogrzejesz

Listy Czytelników z Kołobrzegu, narzekających na złą jakość gazu dostarczanego przez gazownię, napływały nie tylko do naszej redakcji, ale i do władz terenowych i samej gazowni. Jeden z tych listów opublikowaliśmy w czerwcu br. pod wymienionym wyżej tytułem. Zakład Gazowniczy w Koszalinie, odpowiadając na ten i wszystkie inne listy naszych Czytelników z Kołobrzegu tak tłumaczy przyczynę złego funkcjonowania urządzeń gazowych:

„Dostarczany do sieci miejskiej w Kołobrzegu gaz jest mieszkanką gazu ziemnego z węglowym — pisze mgr. inż. Tadeusz Cipora, dyrektor techniczny gazowni. — Ze względu na przeprowadzany remont kapitalny pieca gazowniczego zmalała produkcja gazu węglowego. Niedobór... pokrywany był zwiększonym udziałem gazu ziemnego w mieszance, co powodowało pewne zakłócenia w spalaniu gazu w przyborach domowych, szczególnie, gdy nie były one w pełni sprawne... W celu poprawienia

zaopatrzenia — 1/4 odbiorców otrzymała w czerwcu czysty gaz ziemny. Pełna poprawa nastąpiła 18 lipca z chwilą włączenia do eksploatacji wyremontowanej jednostki produkcyjnej”.

Tyle w wyjaśnieniu inż. Cipory uwag ogólnych. Co do konkretnych skarg poszczególnych odbiorców gazu — autor wyjaśnienia widzi przyczynę zakłóceń przede wszystkim w złym stanie instalacji gazowej i urządzeń odprowadzania spalin, o czym właściciele mieszkań powiadomiono, instruując równocześnie „o sposobie usunięcia niesprawności”.

Mamy nadzieję, że „gazowe” kłopoty kołobrzeżan należą już więc do — niedawnej wprawdzie — przeszłości... (b)

Pewnie Kiepsko Pojedziemy...

W odpowiedzi na notatkę z 26 czerwca br. pt. „Pewnie Kiepsko Pojedziemy” DOKP Szczecin informuje: „W ostatnim okresie wystąpiły na całej sieci PKP poważne niedobory wagonów osobowych, spowodowane między innymi koniecznością uruchomienia wielu pociągów nadzwyczajnych dla przewozu młodzieży na obozy i kolonie letnie oraz zorganizowanych grup wczasowiczów do nadmorskich miejscowości wypoczynkowych. Ta trudna sytuacja zakłócała również czasowo niewłaściwe zestawienie pociągu Nr 1123 relacji Słupsk — Koszalin — Białogard, co w konsekwencji spowodowało pogorszenie warunków przejazdu. Druga sprawa: niewłaściwego zachowania się kierownika pociągu w stosunku do podróżnych nie

potwierdziła się w toku postępowania wyjaśniającego. Niemniej DOKP poleciła zwrócić uwagę wszystkim kierownikom pociągów i konduktorom, obsługującym pociągi pasażerskie, aby w stosunku do podróżnych zachowywali się w sposób należyty, służąc wyczerpującymi informacjami i poradą. Za trudności, na jakie narażeni zostali pasażerowie DOKP uprzejmie przeprasza”. (b)

„Bez sklepu w same żniwa”

„uskarżali się mieszkańcy Siecina, którym GS nie zapewniła możliwości dokonywania zakupów na miejscu, zamykając sklep ze względu na brak sprzedawcy”.

Sprzedawczyni nadal brak — nikt z absolwentów pobliskiego Liceum Ekonomicznego w Złocieniu nie chce bowiem tej pracy podjąć, lecz GS postanowiła ułatwić życie mieszkańcom Siecina: do czasu znalezienia kandydatki na sprzedawczynię Spółdzielnia będzie prowadzić w tej wsi sprzedaż obwoźną: co dzień z samochodem, jadącego z piekarni w Ostrowicach do Złocienia, sprzedawać się będzie w Siecinie chleb, zaś inne artykuły żywnościowe — w poniedziałki i czwartki.

„Rozwiązanie to przyjmujemy tymczasowo, do chwili zatrudnienia nowego sprzedawcy” — informuje nas wiceprezes GS w Złocieniu Mieczysław Podwalny. W imieniu mieszkańców wsi dziękujemy i radzimy geosom na które z tych samych przyczyn uskarżają się mieszkańcy innych wsi, (np. Poblucia) by skorzystały z dobrego przykładu. (b)

ELEKTRONIKA— PRZYSZŁOŚĆ REGIONU

Kilka dni temu Ośrodek Naukowo-Badawczy Materiałów Półprzewodnikowych przeżywał wielkie chwile. Budowlani przekazali do użytku sześć nowych obiektów, dzięki którym ta znana i pożyteczna placówka będzie mogła normalnie funkcjonować. A mówiąc prawdę, to właściwie dopiero teraz wybudowano od podstaw nowy zakład.

— Czy zgadza się pan z tym stwierdzeniem? — powyższe pytanie kierują do kierownika koszalińskiego oddziału inż. Mariana Haiszki.

— To prawda, przez pięć lat korzystaliśmy z pomieszczeń, które uprzednio należały do „Kazetu”, a jeszcze wcześniej stanowiły własność obojczy. Kiedy jednak w 1969 roku podejmowano decyzję w sprawie otwarcia oddziału w Koszalinie, władze stanęły przed alternatywą: umieścić ośrodek w zwolnionych akurat barakach i szkołach, czekając na nowe budynki lub nie robić nic do czasu otrzymania obecnych obiektów. Gdyby wybrano drugi wariant, dziś nie mielibyśmy tu co oglądać, bo nie byłoby ani załogi ani dotychczasowych osiągnięć. W Koszalinie elektronika nie miała żadnych tradycji, nie było specjalistów. Przez pięć lat wypełniliśmy tę lukę, choć początkowo niektórym wydawało się, że władze podjęły nieobliczalną decyzję. Gorącym zwolennikiem powołania do życia naszego oddziału był docent Bolesław Jakowlew, dyrektor warszawskiego ośrodka.

— Wspomniał Pan o osiągnięciach prowadzonego przez siebie oddziału. Z jakim dorobkiem rozpoczynacie prace w nowych obiektach?

— Mamy trzy zakłady naukowo-badawcze, zajmujące się problematyką past, ceramiki i złącz. Dzięki ich pracy udało nam się uruchomić produkcję ceramiki aluminiowej, używanej w elektronice, a także past przewodzących. To zasługa tych ludzi, którzy zdecydowali się na pracę ośrodka w prymitywnych warunkach. Opracowaliśmy tam również cały szereg nowych złącz typu szkło-metal, udanych konstrukcyjnie. Nie można było rozpocząć ich produkcji na szerszą skalę, ale będziemy robili je obecnie w niewielkich ilościach. Tym się między innymi różnimy od „Kazetu”, który zajmuje się „masówką”.

— Czy zakład już może normalnie funkcjonować bo podobno nie macie jeszcze wszystkich maszyn, a i pewne prace nie zostały zakończone?

— Jeszcze nie dostarczono nam maszyn, aparatury i wyposażenia pomieszczeń laboratoryjnych na ogólną wartość 12 milionów złotych. Jednakże bez tego wszystkie wydziały mogą normalnie funkcjonować. Kłopot mamy tylko z chemią. Jest to zupełnie nowy wydział w naszym ośrodku. Choć o to, że proces uzdatniania wody i przeróbka ścieków powinny być sterowane automatycznie, Brygada Zakładu Automatyki Kompleksowej jeszcze nie zakończyła tych robót, uporać się z nimi w ciągu tygodnia. Tymczasem, bez tej automatyki, nie możemy mieć również dobrej technologicznie wody, potrzebnej przy produkcji azurów. Są wymagania, by woda była czysta i pod stałym ciśnieniem dwóch atmosfer. Tymczasem ciśnienie w sieci spada nawet do jednej dziesiątej atmosfery. Poza tym nie możemy ani wykorzystać urządzeń aklimatyzacyjnych. Ręczne sterowanie procesami uzdatniania i oczyszczania wody po-

woduje spadek naszej wydajności o dwadzieścia procent.

— Jaka będzie tegoroczna wartość Waszej produkcji i co nowego zamierzacie do niej wprowadzić?

— W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość produkcji wzrasta trzykrotnie i będzie wynosić sto czterdzieści dwa miliony, a w przyszłym roku — dwieście milionów. Jeśli chodzi o nowości, to będzie ich sporo. Dotychczas nikt nie zajmował się złączami zimno zamkany. Polega to na tym, że przez docisk łączy się elementy metalowe. Chodzi o to, by je szczelnie zamknąć, nie powodując zmian w strukturze metalu. Tego rodzaju złącza są na przykład niezbędne przy zegarkach, które „chodzą” bez nakręcania. W laboratorium i prymitywnymi metodami, z powodu braku urządzeń, już wykonywaliśmy obudowy do zegarków rezonatorowych. Ale tego typu ręczne metody nie mogą wchodzić w grę przy masowej produkcji. Nasza jednostka nadrzędna wystarała się o dewizy na zakup niezbędnych maszyn i aparatury badawczej. Postaramy się więc rozpracować ten problem.

— Nad czym jeszcze pracują naukowcy z Ośrodka?

— Tematem pracy doktorskiej, prowadzonej przez docenta Jakowlewa, jest gorące prasowanie elementów ceramicznych. W tym przypadku moglibyśmy wyjść z produkcji nawet dla leko poza elektronikę. Wykorzystując tę technikę, moglibyśmy robić ceramiki cenne ostrza do narzędzi skrawających. W przyszłym roku zaczniemy to robić na skalę półtechniczną. Ponadto bardzo poszerzamy produkcję ceramiki w ogóle, i to nowymi metodami. Będziemy zajmowali się wyciskaniem kształtek ceramicznych, prasowaniem na sucho proszku tlenku glinu, a następnie spiekaniem. Przyjmujemy też z Warszawy metodę wtryskowa. W sumie w ceramice wprowadzamy cztery nowe techniki.

— Jak wynika z tej wypowiedzi, korzystacie nie tylko z opracowań własnych naukowców.

— Stosowane przez nas technologie mają to do siebie, że wymagają ogromnego nakładu pracy i odpowiedniej aparatury. Nie wszystko możemy sami zrobić, a poza tym, po to mamy macierzysty ośrodek w Warszawie, żebyśmy korzystali również z jego prac badawczych. Nowe technologie staramy się pozyskiwać również z Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Zlecieliśmy jej przeprowadzenie prac na temat wykorzystania odpadów, powstających w procesie oczyszczania ścieków. Odpadów tych nie ma gdzie wywozić, a oprócz tego uważamy, że na pewno można z nich zrobić jakieś elementy potrzebne w przemyśle lub gospodarstwie domowym. Na razie są to prace na etapie rozpoznawania tematu i wstępnych analiz.

— A mówi się przecież, że elektronika jest czystym przemysłem, skąd więc tyle problemów ze ściekami, odpadami?

— I nie ma w tym stwierdzeniu żad-

nej przesady, elektronika jest rzeczywiście czystym przemysłem, pod warunkiem, że będą spełnione pewne warunki. Pył ceramiczny nie może się przedostać do atmosfery przez przewody wentylacyjne, a ścieki nie są szkodzić dla atmosfery, pod warunkiem że oczyszczalnia będzie pracowała zgodnie z postawionymi jej warunkami. Czystość elektroniki wynika zresztą nie tylko z tego, że nie chcemy zanieczyszczać środowiska, ale również z tego, że przejmując zanieczyszczenia z powietrza, czynimy nasze wyroby niezdatnymi do użytku. W produkcji elementów elektronicznych musi być zachowana duża higiena i to jest jeden z podstawowych wymogów produkcyjnych.

— Dlatego pracownicy Ośrodka są poubierani w białe fartuchy, co widzieliśmy podczas oglądania zakładu. Czy to prawda, że ich rola sprowadza się głównie do naciskania guzików, a wszystko robi się samo?

— Rzeczywiście, nasza produkcja jest całkowicie zmechanizowana i właśnie dlatego zatrudniliśmy w zakładzie wielu ludzi bez żadnych kwalifikacji. Wymagamy ich od dozoru technicznego, od zajmujących się pracami technologicznymi i od służby głównego mechanika. Na produkcję podaje się „przeżutą papkę” i wystarczy, że na poszczególnych stanowiskach są ludzie rzetelnie przestrzegający dyscypliny technologicznej i dbający o nienaganną czystość.

— Wiceminister wspominał w swym przemówieniu, że zakład wysyła swe wyroby na eksport.

— Jeśli chodzi o eksport, to dopiero raczujemy. Za granicę trafia około dziesięć procent naszych wyrobów. Żeby znaleźć się w „klubie eksporterów elektronicznych”, trzeba na to rzetelnie zapracować. W świecie jest kilka firm, których jakość produkcji nie podlega dyskusji. My dopiero musimy dać się poznać. Porozmawialiśmy po całym świecie próbki naszych materiałów, otrzymaliśmy wiele pytań i pierwsze zamówienia. Już możemy się pochwalić, że weszliśmy na rynek NRD. Ceramikę i pasty wysyłamy do Czechosłowacji, wchodzimy też na rynek jugosłowiański i kanadyjski. To są początki, teraz po oddaniu nowych obiektów z pewnością rozwinie eksport.

— Czy zastanawiał się Pan nad tym, co da Koszalinowi ten nowy zakład?

— Każdy zakład przyczynia się do zwiększenia potencjału przemysłowego miasta, a nasz odgrywa szczególną rolę. Zgrupowana w Ośrodku kadra techniczna pozwala na świadczenie usług dla innych zakładów pracy. Na przykład dla „Kazetu” możemy robić nowe wdrożenia i opracowywać technologie. To dotyczy też innych przedsiębiorstw, i to nie tylko koszalińskich, bo my nie widzimy tak wąsko naszej przyszłości. Chcemy specjalizować się w materiałach elektronicznych dla całego kraju. Nie robimy, co prawda, wyrobów finalnych, ale specjaliści zdają sobie sprawę z tego, że produkując dobre pasty, ceramikę i złącza, możemy cieszyć się takim samym uznaniem jak producent komputerów. Pracujemy w Koszalinie i część tego uznania będziemy dzielić z naszym miastem.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała: WANDA KONARSKA

listy listy

A co dla „tubylców”

Dużo piszemy o ochronie lasu i właściwej gospodarce drewnem. Chcę przedstawić poniżej jeszcze jeden przykład bezmyślnej działalności administracji leśnictwa Flisów. Otóż w leśnictwie tym (gmina Czarna Dąbrowka, woj. Słupski) jest przy szosie z Podkomorzyc do Karwna piękne jezioro, często odwiedzane przez turystów. Jezioro to zwane „Karweńskim” ma tylko dwa wygodne i niezbędne dościany do wody. Dojścia te — jako plaże byłyby skrzetnie wykorzystywane przez turystów „niedzielników” i codziennie kąpiących się tu pracowników z miejscowych trzech pegeerów. Jednocześnie w biejącym roku kąpieliska te zostały wydzierżawione, zagrodzone i udo-

czyje i to w dodatku kosztem wycięcia kilkunastu dorodnych drzew sosnowych?

Wycięto drogie, by zrobić objazd wokół obozu, a drzewo jest porzucane przy brzegu jeziora i polone na ognisku. Sam leśniczy oczywiście korzysta dzielnie wraz z rodziną z kąpieliska zamkniętego w obozie harcerskim, natomiast ludzie pracy z pobliskich pegeerów koczując się trzciną i przeklinając wchodzą na mniej nasłonecznione, zarośnięte brzozy uważając że widocznie tak już musi być.

Proszę o zajęcie się sprawą i doprowadzenie do poprawy sytuacji, bo jeszcze trwa lato i chętnie byśmy skorzystali z dobrego kąpieliska.

J. ŻELAZNY
Czarna Dąbrowka

INICJATYWA WARTA UPOWSZECHNIENIA

SŁUPSKIE KLUBY

MYŚLI POLITYCZNEJ

Skąd wziął się zamiysł powołania do życia takich klubów? Z prostego rozumowania: Przez środkowe wybrzeże, w tym województwo słupskie, przejeżdżają co roku setki tysięcy czasowiczów i turystów. Zjeżdżają na wypoczynek. Poza urlopową sjęstą wypatrują więc przede wszystkim rozrywki. Powiedzmy sobie szczerze: nie zawsze ją znajdują. Jak mogłoby być inaczej, skoro z reguły jawi im się ona w postaci rytualnego „wiczorku zapoznawczego” i „pożegnającego”, przepieczonych w najlepszym przypadku jakąś tam wycieczką lub sztafpową prelekcją. Z drugiej strony: część przyjezdnych to ludzie żywo interesujący się wszystkim, co się wokół nich dzieje. Przyzwyczajeni do codziennego studium aktualności społeczno-politycznych. Nie umiający się obyć bez systematycznej wymiany myśli. Męczą i irytuje ich pustka czasowych wieczorów...

Co robić? Sekretarz KW, tow. Zbigniew Głowacki, zaproponował, aby stworzyć coś na kształt stałego forum informacji i dyskusji na bieżące tematy społeczno-polityczne. Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej skrzyknął potencjalnych kontrahentów — przedstawicieli Oddziału Rejonowego RSW „Prasa — Książka — Ruch”, FWP i PPIUR „Korab” w Uście. W kilka dni później w 4 eksperymentalnych klubach Myśli Politycznej — bo tak postanowiono je nazwać — odbywały się już pierwsze zajęcia programowe!

Na siedzibę KMP wybrano 2 kluby FWP („Alga” w Uście i „Bałtyk” w Jarosławcu) i jeden klub RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Łebie oraz Klub Morski PPIUR „Korab” w Uście. Zajęcia naznaczone zostały w stałe dni tygodnia. Przez cały sezon, od początku lipca aż do końca września.

Jakie zajęcia? — Przeważnie spotkania z ciekawymi ludźmi, tematyczne prelekcje i dyskusje. Także — projekcje odpowiednio dobranych zestawów filmowych, konkursy i wystawy typu oświatowego. Podstawowym założeniem było: wieczór pod auspicjami KMP musi być wyjątkowo atrakcyjny. Na „pierwszy ogień” zdecydowali się pójść gospodarze województwa — I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Mach, sekretarz KW, tow. Zbigniew Głowacki, wicewojwoda słupski, tow. Włodzimierz Tyras. Wzięli na siebie zadanie zaprezentowania perspektyw rozwojowych nowego województwa. Organizatorzy nie bez obaw śledzili status nascenti inauguracyjnych spotkań. Czy letnia kanikuła nie pokrzyżuje planów? Czy aby inicjatywa „chwyci”?... Chwyci! Kluby pękały w szwach. Dyskusje — swobodne, kameralne — ciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

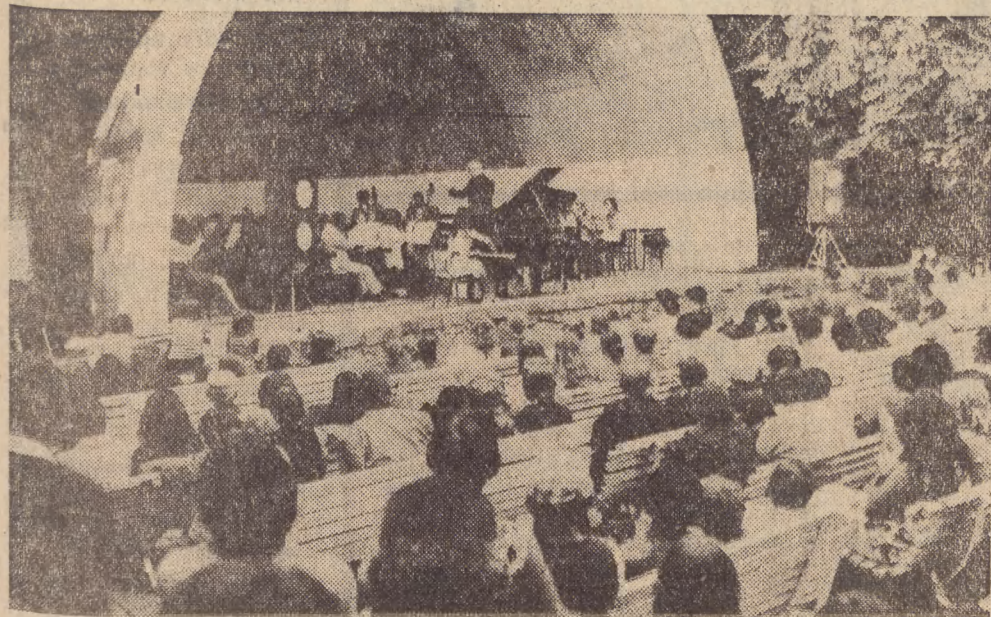
„Interpressowi” inicjatywa słupskiej wojewódzkiej instancji partyjnej przypadła tak bardzo do gustu, że postanowił objąć w przyszłości patronat społeczny nad KMP...

Kim są bywalcy słupskich klubów partyjnych? W przeważającej mierze rekrutują się oni spośród czasowiczów i turystów-członków PZPR, bawiących na wypoczynek w Uście, Łebie i Jarosławcu. Zaproszenia do klubu otrzymują od kierowników domów czasowych. Reszty dopełniają specjalne afisze. Wymóg partyjności nie stanowi wcale jakiegoś „żelaznego” kryterium: KMP stosują zasadę „otwartych drzwi” wobec wszystkich, autentycznie zainteresowanych określoną problematyką. Decydujący głos ma działająca — za pośrednictwem kierownika — społeczna rada klubu złożona z przedstawicieli KM (KG), instytucji patronackiej (RSW „Prasa — Książka — Ruch”, FWP, PPIUR „Korab”) oraz aktywu społeczno-politycznego danej miejscowości, funkcjonująca w oparciu o regulamin i program nakreślony przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW.

Kluby, wydawałoby się, jak setki innych na naszym wybrzeżu. Jakże odmienne jednak w swojej treści od pozostałych ośmiuset...

Fot. JERZY PATAN

JERZY LISSOWSKI



KOŁOBZEG. Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej z Warszawy już od roku 1961 koncertują w Kołobzegu. Mają wiernych słuchaczy wśród mieszkańców, czasowiczów i kuracjuszy. Na występy w muzyli koncertowej parku nadmorskiego zjawia się zawsze komplet słuchaczy. W tym roku koncerty symfoniczne w muzyli odbywają się w niedzielę i czwartki, a koncerty kameralne w pozostałe dni, z wyjątkiem niedziel, kiedy to studenci mają swój prawdziwy wakacyjny dzień. (pat)

PORTRET WOJEWODY

Na dawnych sztychach i obrazach widzimy męża walecznego, odzianego w kosztowną materię, przy szabli, z wysoko podgolonym czubem. Dostojeństwo bije z całej postaci, bo też zawsze było to stanowisko świetne, zaliczane do najwyższych w państwie. Do XIII wieku był najwyższym urzędnikiem królewskim, później, do rozbiorów, najwyższym w hierarchii urzędnikiem ziemskim i jednocześnie senatorem Rzeczypospolitej. W okresie 1919—1939, a także w latach 1944—1950 był kierownikiem administracji rządowej i samorządowej — WOJEWODA. W latach późniejszych ustąpił wprawdzie miejsca przewodniczącemu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, ale niedawno wrócił do tej nazwy pełnej chwały i historii.

Mamy dziś czterdziestu dziewięciu wojewodów, w tym kilku prezydentów prowadzących województwa — stołeczne i miejskie. Jacy są, co sobą reprezentują? Można by wylosować znanym sposobem szóstkę spośród tej 49-tki i bliżej zaprezentować. Ale przecież znacznie bliższy prawdy będzie portret syntetyczny, zbiorowy, uwzględniający cechy i fakty, o które zwykle pytamy wówczas, gdy interesuje nas człowiek.

A więc — wiek. Przy przeglądaniu wypisów z ankiet personalnych szefów naszej 49-tki rzuca się w oczy młody wiek większości. Czterech spośród nich nie przekroczyło 40 roku życia, najmłodszy ma 36 lat. Najbardziej charakterystyczna grupa wieku to czterdzielci — czterdzielci pięć, tyle bowiem ma szesnastu wojewodów, i czterdzielci pięć — pięćdziesiąt, gdyż tyle liczy sobie dwudziestu jeden wojewodów. Ośmiu przekroczyło pięćdziesiątkę, zaś najstarszy z nich ma 61 lat. W sumie, dla nowych województw zyskujemy średnią 45 lat, natomiast dla wszystkich — pięćdziesiąt.

Mimo młodego, jak na tak wysokie stanowisko wieku osób je piastujących, wszyscy mają duże doświadczenie w robocie partyjnej i państwowej. Osiemnaście wojewodów w województwach nowo utworzonych pracowało dotąd w terenowych organach administracji państwowej, z czego większość na stanowiskach wice-wojewodów. Dobrze to świadczy o regułach awansu w tej części układu zarządzania, o sposobach przygotowywania następców. Szesnastu osób przyszło na to stanowisko z pracy w aparacie partyjnym, co z kolei wskazuje na jedność pracy politycznej i społeczno-gospodarczej. W sumie bardzo wysoka jest przeciętna pracy na odpowiedzialnych, kierowniczych stanowiskach obecnego zespołu wojewodów, wskazująca na posiadanie rozważności i odpowiedzialności nieodłącznej przecież od doświadczenia. Wojewoda — to partynia i państwowa funkcja dla człowieka o dużej dojrzałości politycznej, wysokich umiejętnościach kierowniczych.

Zatem, mimo stosunkowo młodego wieku, wojewoda na tym syntetycznym portrecie jest człowiekiem doświadczonym. Z kolei przegląd następnej rubryki z ankiet personalnych przynosi ważne stwierdzenie, co do poziomu wiedzy: ośmiu czterdziestu ośmiu posiada wykształcenie wyższe, natomiast jeden — średnie. Zważywszy na przeciętny wiek, jest to kadra w większości wychowana na wyższych uczelniach w Polsce Ludowej. Wskazuje to z kolei na ważną prawidłowość w procesie formowania nowej inteligencji i selekcjonowania spośród niej kadry, którą socjologowie określają jako „elitę władzy”. Odrzucając cały zły, dawny smak słowa „elita”, można je przyjąć bez zastrzeżeń, zważywszy na doświadczenie i wykształcenie — obie cechy w dobrym gatunku, sprawdzone w działaniu.

Największa grupa wojewodów — osiemnaście osób — ma wykształcenie ekonomiczne. To bardzo charakterystyczne zjawisko, wskazujące na wagę procesów gospodarczych w kształtowaniu nowego społeczeństwa, w rozwiązywaniu kwestii politycznych. Dziesięciu wojewodów — to prawnicy, a więc ludzie przez uczelnie przygotowani do interpretacji reguł i przepisów, na których opiera się przecież zarządzanie. Dalsze wypisy z ankiet personalnych wskazują, że pełnią tę funkcję rolnicy, leśnicy, pedagodzy, historycy, osoby z wykształceniem technicznym.

I jeszcze jedno: bardzo symptomatyczny jest dobór najbliższych współpracowników — tych „wice” — świadczący poniekąd o cechach charakteru szefów. Są to ludzie o takich samych walorach, jak wojewodowie... Wśród 149 wicewojewodów — kilka stanowisk czeka na obsadę — trzydziści pięć osób nie przekroczyło 40 roku życia, a najmłodszy liczy sobie 31 lat. Najliczniejsza grupa wieku to 40—45 lat, bowiem znajduje się w niej 58 „wice”. Stu czterdziestu ośmiu spośród — przypominajmy — stu czterdziestu dziewięciu wojewodów — w ankiecie dyplomem wyższej uczelni, w tym czterdziestu siedmiu ma wykształcenie ekonomiczne, a 36 rolnicze...

Tak więc jeśli kto stanął przed obliczem wojewody lub jego najbliższego współpracownika, zastępcy, ma wielką szansę, iż spotka się z czterdziestolatką, ekonomistą z wykształcenia, doświadczonym w pracy państwowej lub partyjnej. Gdyby ktoś z mistrzów pedzła podjął się sportretowania przeciętnego wojewody, miałby zadanie ułatwione, gdyż te cechy wpływają na charakter człowieka. A na powszechny użytek wynika z tej miniankiety, opartej na kilkunastu liczbach, morał dość oczywisty: kto ma ambicję uczestniczenia w kierowaniu państwem, komu marzą się wysokie stanowiska — musi się przede wszystkim uczyć.

DOROTA PIETRZYK

KAŻDY KŁOS NA WAGĘ ZŁOTA

MŁODZIEŻ W AKCJI

ŚLUPSK. Zaczynają napływać pierwsze meldunki o pracy młodzieży ZSMW przy żniwach. Członkowie tej organizacji szczególnie w tym roku skoncentrowali się na pomocy rolnikom w podeszłym wieku, którzy sami nie są w stanie terminowo zakończyć żniw. Jak nas poinformował Andrzej Gostomczyk, przewodniczący ZW ZSMW w Słupsku młodzież zapiekuje się ponad 400 takimi gospodarstwami. Pamiątką będzie również o gospodarzach, których synowie odbywają służbę wojskową. Młodzi ze wsi Cewice pomogą przy zbiorze zbóż 14 rolnikom, którzy tej pomocy oczekują. Ustallili już harmonogram prac, wiadomo u kogo będą zaczynali żniwa.

Młodzież z ZSMW z Charbrowa przy słała lakoniczny, ale jakże ważki meldunek. Tylko trzy dni trwały małe

żniwa w Kombinacie PGR Charbrowo. Młodzież pomagała przy zbiorze słomy rzepakowej i przy jej prasowaniu. Natychmiast po zebraniu słomy, pola zaorywano przygotowując ziemię pod następne zasiewy. Działła tam młodzieżowe pogotowie techniczne. Małe żniwa były dobrym przygotowaniem do rozpoczynającej się akcji żniwnej.

W gminie Łupawa ponad 150 członków ZSMW przystąpi do udziału w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. W Kombinacie PGR Małczkowo młodzież utworzyła brygadę kombajnistów, które mają ambicję pracować bez awarii, bowiem przed żniwami bardzo skrupulatnie przygotowali i sprawdzili bizona, a ponadto ci, którzy pracują w warsztacie mechanicznym zorganizowali pogotowie żniwne. Stworzono łańcuch młodych ludzi dobrej woli, których dewiza jest: szybko i sprawnie zebrać każdy kłos.

Głównym inicjatorem pomocy młodzieży w tegorocznych żniwach w Nowej Wsi Lęborskiej jest Janusz Chereid, znany tam poprzednio z organizowania czynów społecznych młodzieży. Otóż młodzi z ZSMW w tej wsi pracują społecznie przy budowie siedziby urzędu gminy. Wykonują tam prace wykończeniowe i porządkowe. Do pomocy przy żniwach zorganizowano 300 członków gimnnej organizacji ZSMW. Koło działające w miejscowym pomie utworzyło cztery brygady pogotowia technicznego. Młodzież będzie dyżuruwała w godzinach popołudniowych i wieczornych.

W Syczewicach młodzi w ostatnią niedzielę pracowali przy zbiorze rzepaku. Postanowiono skoncentrować się przede wszystkim na zbiorze słomy, bo brakuje pras do słomy i tutaj pomoc młodzieży jest wprost nieodzowna.

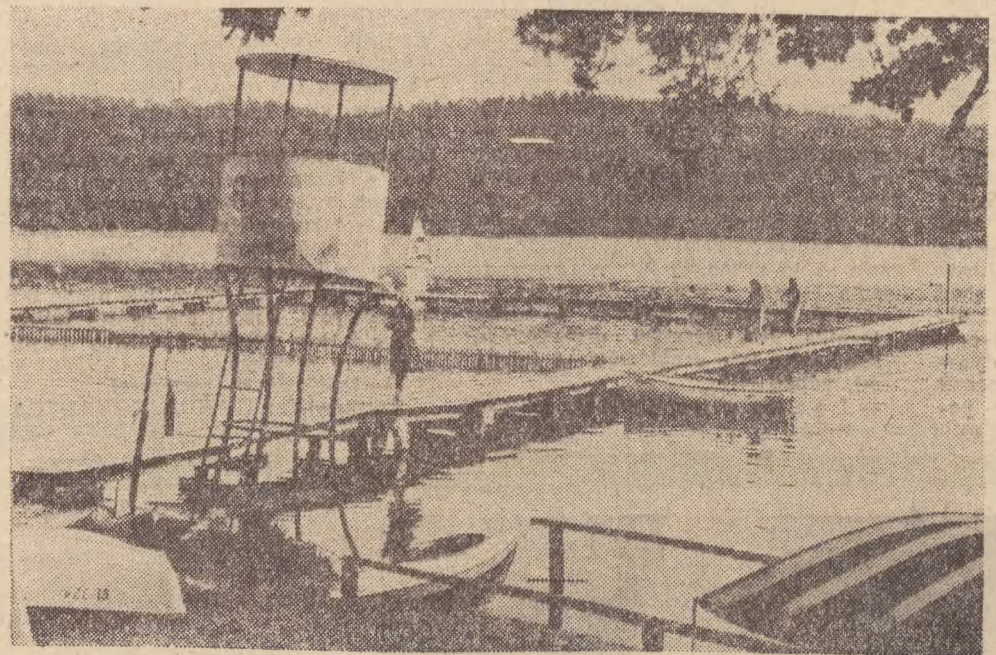
Przykładów takich można by oczywiście zaprezentować więcej. Jedno jest pewne: młodzież jest ofiarna i pragnie jak najlepiej wywiązać się z udziału w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Hasło „Żniwa” — wywołuje z reguły szybki odzew młodzieży.

(pak)

TUTAJ WYPOCZYWAJĄ MIESZKAŃCY LĘBORKA

LĘBORK. Latem mieszkańcy Lęborka wyruszają na nadmorską plażę w Łebie, lub nad odległe o kilka kilometrów jezioro Lubowidz. Wody jeziora rozlewają się wśród urozmaiconego, leśnego i malowniczego zarostu brzegu. Znajduje się tutaj miejski ośrodek rekreacji i wypoczynku, ośrodki kempingowe dwóch największych lęborskich zakładów pracy: Zakładów Wytwarzających Aparaturę Wysokiego Napięcia i Zakładu Mechanizacji Budownictwa „Zremb”. Wypoczywającym można też polecić usługi wypożyczalni sprzętu pływającego oferującej łodzie, kajaki, rowery wodne itp. Są tutaj także strzeżone kąpieliska dla dzieci i do rosłych. Całość ośrodka należy do zarządcy, chociaż miejscowi działacze sportowi uważają, iż trzeba jeszcze dużo nad lubowidzkim jeziorem zrobić, żeby naprawdę móc się czym chwalić. Niemniej jednak, wszystkim tym, którzy pragną wypocząć w ciszy i spokoju, zażywać kąpiele słoneczne i wodnych, trzeba wskazać drogę do jeziora Lubowidz. (wir)

Zdjęcia:
IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



DODATKOWE REKRUTACJE NA STUDIA

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki informuje, że w bieżącym roku akademickim następujące szkoły wyższe prowadzić będą dodatkową rekrutację na podane niżej kierunki studiów:

• FIZYKA

Uniwersytety: Jagielloński, Łódzki, M. C. Skłodowskiej w Lublinie, M. Kopernika w Toruniu, Śląski w Katowicach, B. Bieruta we Wrocławiu, filia UW w Białymstoku;

Wyższe szkoły pedagogiczne: Częstochowa, Kraków, Olsztyn, Opole, Słupsk, Szczecin, Zielona Góra.

• MATEMATYKA:

Uniwersytety: Jagielloński, M. C. Skłodowskiej w Lublinie, M. Kopernika w Toruniu, Śląski w Katowicach, B. Bieruta we Wrocławiu, filia UW w Białymstoku;

WSP: Częstochowa, Kraków, Opole, Siedlce, Słupsk, Szczecin.

• CHEMIA:

WSP: Opole, Siedlce
Politechniki: Gdańska, Wrocławska, Białostocka, Szczecińska. Dla kandydatów na kierunku chemia Politechniki Szczecińskiej egzamin zostanie przeprowadzony w WSInz. w Koszalinie.

• WYCHOWANIE TECHNICZNE:

Uniwersytety: Łódzki, M. C. Skłodowskiej w Lublinie, Śląski
Politechniki: Wrocławska, w Białymstoku;

WSP: Kraków, Olsztyn, Opole, Siedlce, Szczecin, Zielona Góra.

• EKONOMIA I ORGANIZACJA PRZEMYSŁU: WSP w Opolu.

• FILOLOGIA KLASYCZNA:

Uniwersytety: M. Kopernika w Toruniu, B. Bieruta we Wrocławiu. Egzamin wstępny odbędzie się we Wrocławiu dla kandydatów na obie uczelnie.

• FILOLOGIA POLSKA:

WSP w Słupsku.

• FILOLOGIA ROSYJSKA:

filia UW w Białymstoku

• ELEKTROTECHNIKA:

Politechniki: Wrocławska, Białostocka;
WSInz. w Opolu.

• MECHANIKA:

Politechniki: Wrocławska, Gdańska, Białostocka.
WSInz. Opole, Koszalin.

• TECHNIKA WYTWARZANIA:

Politechniki: Gdańska, Białostocka, Rzeszowska;

WSInz. w Koszalinie, Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy

• TRANSPORT:

Politechnika Świętokrzyska. Egzamin wstępny w ramach dodatkowej rekrutacji rozpoczyna się 16 września br. Dokumenty należy składać w wybranej uczelni do 10 września br.

Ogółem w dodatkowej rekrutacji szkoły wyższe przyjmą w br. ponad 2.700 kandydatów.

(ur)

„TORNADO”

W SZCZECINKU

SZCZECINEK. Jan Czajkowski — szkutnik Rzemieślniczej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w tym mieście od siedmiu lat zajmuje się produkcją wyczynowych łodzi żaglowych. W niewielkim warsztacie przy ul. Polnej powstało już około 160 cadetów i hornetów. Szkutnik remontuje również jachty pełnomorskie. Znaczna część wyprodukowanych tu łodzi przeznaczona jest na eksport, głównie do Zw. Radzieckiego i Holandii.

Ostatnio — Jan Czajkowski zanotował kolejny sukces, który być może stanie się punktem zwrotnym w jego karierze zawodowej. Prezentacja łodzi

olimpijskiej „Tornado” typu catamaran wywołała spore zainteresowanie w światku żeglarskim. Do Szczecinka przybyli m. in. przedstawiciele Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Navimor” z Gdańska, obecny był przedstawiciel radzieckiego „Sudimportu”.

Zainteresowanie łodzią było dla sympatyków żeglarsstwa zrozumiałe: „Tornado” jest pierwszą łodzią tego typu wyprodukowaną w kraju. Dotychczas nasi żeglarze pływali na „Tornadach” produkcji francuskiej.

Sporo pochlebnych uwag padło pod adresem J. Czajkowskiego. Łódź została zaakceptowana przez PHZ „Navi-

mor” do produkcji eksportowej. Szczeciński szkutnik zaprezentuje swoją łódź na wystawie w Suchumi w Zw. Radzieckim.

Oto kilka informacji technicznych o „Tornadzie”: długość 6,1 m, powierzchnia żagli — 21 metrów kw., wysokość masztu — 3,5 m. Jest to łódź dwukadłubowa o rozstawie pływaków 3 metry. „Tornado” prezentuje się doskonale, ma smukłą sylwetkę, może osiągać szybkość do 60 km na godzinę.

(ur)

UWAGA! Do Koszalina zawita CYRK „WARSZAWA“

po powrocie z zagranicy Z UDZIAŁEM ARTYSTÓW NRD, CZECHOSŁOWACJI, RUMUNII, BUŁGARII ORAZ CZOŁOWYCH ARTYSTÓW ARENY POLSKIEJ

W programie tresura:

lok, lwów, psów, wielbłądów, jaków, bizonów, żubrów
WYŻSZA SZKOŁA JAZDY NA KONIU

Premiera w dniu 6 sierpnia 1975 r. o godz. 19.15.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW PROWADZI „ORBIS“

CYRK ZLOKALIZOWANY ZOSTANIE na kilka dni na placu, przy ul. MŁYŃSKIEJ. Cyrk pozostaje tylko kilka dni, szczegóły w afiszach.

**KOŁOBRZESKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA
W KOŁOBRZEGU**

informuje

że w sierpniu 1975 roku odbędą się

PRZYJĘCIA W POCZET CZŁONKÓW

tych kandydatów, którzy najpóźniej

do 15 sierpnia 1975 roku

zgromadzą wymagany wkład mieszkaniowy i złożą wniosek
o przydział mieszkania w biurze Spółdzielni, przy
ul. Grochowskiej 5 B m 2

K-2168-0

ZGŁOŚ SIĘ

DO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy

PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Koszalinie

ul. Mieszka I nr 32, tel. 262-14

Zapisy młodzieży

w wieku od 16-18 lat

w specjalnościach:

- ▲ MURARZ TYNKARZ-MONTAŻYSTA
- ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ
- ▲ BLACHARZ-DEKARZ

PRZYJMUJE ORAZ UDZIELA INFORMACJI
dział spraw pracowniczych

UROCZYSTE OTWARCIE ZAJĘĆ W HUFCU

nastąpi dnia 4 VIII 1975 r.

K-1426-0

MOSEWICZA 407 tanio sprzedam. Słupsk, Murarska 9/2, Marcinkowski. G-4941

SKODĘ octavię — silnik po remoncie sprzedam. Słupsk, tel. 86-06 po dziewiętnastej. G-4933

NYSE — sprzedam. Słupsk, Zymunta Augusta 75/11. G-4933

SYRENE 105 nowa fabrycznie — sprzedam. Słupsk, Ks. Brzóska 30. G-4934

SYRENE 104 — sprzedam. Markiewicz, Rogawica, woj. Słupsk. G-4930

SYRENE 102 zmodernizowana — sprzedam. Koszalin, Falata 23 m 16, tel. 314-50. G-4928

SAMOCHOŁ syrene 103 — sprzedam. Kołobrzeg, Jedności Narodu 79/3 tel. 35-63. G-4921

MOTOCYKL WSK 175, stan bardzo dobry — sprzedam. Koszalin, Lipowa 9 godz. 8-13. G-4920

JAWĘ 20 — sprzedam. Kołobrzeg tel. 43-27. G-4925

DWA motory WSK używane (na wet na części) — sprzedam. Roszak, Kluki poczta Smolczyno, woj. Słupsk. G-4931

MOTOCYKL MZ 250/2 ETS Trophy Sport, MZ TS 250 i jawę 250 — sprzedam. Słupsk 22 Lipca 42/9. G-4936

MOTOROWER pogaz na gwarancji — sprzedam. Słupsk, Lelewela 9. G-4945

POMPE pływakowa — sprzedam. Reblinko 4 koło Słupska. G-4942

PUDEŁKI srebrne miniaturowe po championach — sprzedam. Koszalin, tel. 365-08. G-4923

PIĘKNE szczeniata-awczarki alba okie — sprzedam. Słupsk, Lelewela 9. G-4944

MŁODA krowa wysokomleczna — sprzedam. Koszalin, ul. Westerplatte 45. G-4929

SPRZEDAM 60 mb dwuteownika NP-16, 400 bloczków fundamentowych 32x25x15 oraz 100 pustaków stropowych D2 i 14 belek długości 4,76. Wiadomość: Słupsk, Cecańska 3. G-4940

TAPCZAN, stół 6 krzeseł, telewizor aladyn i maszynę do szycia singer — sprzedam. Wiadomość: Słupsk, G. Morcinka 2/11. G-4901

KREDENS pokojowy sprzedam Koszalin, Barlickiego 15/5. G-4905

KUPIĘ pilnie nowy automat do nabijania nabeł do syfonów. Słupsk tel. 82-18, po osiemnastej. G-4935

DOMEK jednorodzinny w rozlicznym mieszkaniu komfortu z garażem kupię. Słupsk, tel. 55-63. G-4932

PILNIE kupię gospodarstwo rolne w woj. słupskim. Oferty „Głos Pomorza” Słupsk, nr 4938. G-4938

ZAMIENIE mieszkanie w Kołobrzegu M-4, kwaterunkowe, nowe budownictwo — centrum, 1 piętro na podobne w Słupsku. Wiadomość: Słupsk, tel. 77-49, od godziny 8-15. G-4943

ZAMIENIE mieszkanie w Miastku: 2 pokoje, kuchnia, telefon, c.o., garaż, nowe budownictwo na podobne w Koszalinie. Oferty: Koszalin, telefon 247-31, w godz. 7-9 i 13-22. G-4913

ZAMIENIE mieszkanie M-2 w Opocznie na podobne w Koszalinie. Koszalin, telefon 268-66. G-4906

SŁUPSK zamienie mieszkanie 2-pokojowe Mostnika na równorzędne lub większe na Zatorzu. Wiadomość: tel. 46-58, po godzinie 16. G-4937

UCZENNICĄ poszukuje pokoju w Złocięcu. Koszalin, Waryńska 4/6 tel. 224-34. G-4924

WSS „Społem” w Słupsku poszukuje pokoju dla pracowników. Zgłoszenia kierować pod adresem: Tuwima 3, pokój nr 24, telefon 32-18. G-4745-0

TECHNIKUM Budowlane Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji nr 840/71 ucznia Romana Debskiego. G-4922

TECHNIKUM Budowlane Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Jaumien Ireneusza. G-4946

ZAKŁAD Budżetowy Przedszkoli Miejskich Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji służbowej, związkowej, zaświadczenia z biletem miesięcznym PES Danuty Mazie rowicz. G-4926

WOJEWÓDZKI Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie unieważnia zgubioną pieczęć o następującej treści: Zespół Opieki Zdrowotnej w Koszalinie Gabinet Ogólny przy WZGS. G-4927

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAOPATRZENIA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI
W BYDGOSZCZY, ul. Fordońska 421**

wspólnie

**Z KORONOWSKĄ FABRYKĄ
MASZYN I URZĄDZEŃ „KOFAMA”
W KORONOWIE, ul. Sobieskiego 1**

Zapraszamy

na

Międzywojewódzka Giełdę Materiałową

która odbędzie się dnia 7 sierpnia 1975 roku
w godzinach od 8 do 15

w świetlicy WPZDW w Bydgoszczy
przy ul. Fordońskiej 421

OFERTA towarami obejmować będzie zbędne
zapasy materiałów zaopatrzeniowych wszystkich
gałęzi.

DOJAZD do WPZDW autobusem nr 101 z ul. Jagiellońskiej
od Ronda Jagiellonów

K-2134-0

**Z P O „Organika”
poleca**

Karbatox extra P

**Nowoczesny preparat owadobójczy odpowiedni
do ochrony ziemniaków**

▲ skutecznie zwalcza larwy i chrząszcze stonki
ziemniaczanej

▲ substancję czynną stanowi mieszanina
karbarylu i chlorfenwinfosu — ulegająca szybkiemu
rozkładowi i nie zalegająca w glebie.

KARBATOX EXTRA P stosuje się wg wskazań podanych na
opakowaniu w dawce:

1,3-1,5 kg/ha w 300-600 l wody

CENA DETALICZNA w zależności od opakowania

0,5 kg — 39 zł
1 kg — 110 zł
5 kg — 520 zł

w opakowaniu 10 kg za 1 kg — 100 zł

Dystrybutor: „Chemikolor” Łódź, ul. Morgowa 4
K-2145

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W ZŁOCIĘCU**

zawiadania

wszystkich odbiorców wody w mieście

że od 6 VIII 75 r., godz. 11 do 8 VIII 75 r., godz. 11

**PRZYSTĘPUJE DO CHLOROWANIA
URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH**

**W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM należy zabezpieczyć się w
niezbędne ilości wody na czas dezynfekcji**

**W wymienionych wyżej godzinach woda będzie nie nadatna
do picia jak i potrzeb gospodarczych.**

**Za wynikiem szkody Przedsiębiorstwo nie będzie ponosić
odpowiedzialności**

K-2172-0

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY W KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa 223 nr silnika 99366 — cena wywoławcza 26.400 zł oraz samochodu marki nysa towos 501, nr silnika 191785, cena wywoławcza 38.500 zł. Przetarg odbędzie się 15 VIII 75 r., o godzinie 10, w biurze Zakładu Działalności Gospodarczej PZM-ot w Słupsku, ul. Starzyńskie go 10. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZM-ot w Słupsku najpóźniej w przeddzień przetargu. K-2164

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA W KOSZALINIE
ODDZIAŁ W ŚWIDWINIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego kotła nr 20855 powierzchni ogrzewczej 30 m². Przetarg odbędzie się w Świdwinie dnia 8 sierpnia 1975 r. w Wytwórni Win. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać do dnia 7 sierpnia 75 r. Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2165

**Janowi i Lucjanowi
Kowalczykom**

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci MATKI

składają

**ZARZĄD WZGS,
PRACOWNICY
ORAZ CZŁONKOWIE
CHORU „ZŁOTE KŁOSY”**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali
nam pomoc i współczucie
oraz wzięli udział
w pogrzebie naszego
Kochanego Tatusia

Józefa Biskupskiego

serdeczne podziękowanie

składają

DZIECI

Dnia 1 sierpnia 1975 r. zmarł w wieku 82 lat

ów. ANTONI DONDAJEWSKI

NESTOR DRUKARSTWA

był długoletni pracownik Prasowych Zakładów
Graficznych w Koszalinie, oddany działacz społeczny,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi
odznaczeniami

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA RODZINIE

składają

TOWARZYSZE CZARNEJ SZTUKI

Dnia 1 sierpnia 1975 roku zmarł, w wieku lat 39

mgr inż. HUBERT JAKUBEK

długoletni pracownik hodowli roślin, z-ca dyrektora ds
hodowli roślin w Stacjach Koszalińskiego Przedsiębior-
stwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa

W Zmarłym tracimy zasłużonego hodowcę, serdecznego
kolegę i współpracownika.
Rodzinie Zmarłego składam serdeczne wyrazy współ-
czucia

**DYREKCJA I PRACOWNICY KOSZALIŃSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA HODOWLI
ROŚLIN I NASIENICTWA**

W dniu 28 lipca 1975 roku zmarł

STEFAN CHRUSTEK

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Robót Inżynier-
yjnych Budownictwa Komunalnego — KGR II w
Słupsku

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

TELEFONY

KOSZALIN I ŚLUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

DYŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 21, plac Bojowników PPR 5, tel. 250-78

ŚLUPSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-33

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 13, tel. 23-36

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 63, ul. Połna 8a, tel. 26-43

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

* Muzeum przy ulicy Armii Czerwonej 53 — wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”

* ul. Bogusława II 15 — wystawy pn. „Exlibris marynistyczny” „Polsko-egipskie badania konserwatorskie w świątyni królowej Hatszepsut” oraz „Odrobiny narzędzia i bron ludności prastawiańskiej w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza”

Muzeum czynne codziennie oprócz niedzielaków w godz. 10-16, we wtorki w godz. 12-18. SALON Wystawowy WDK — Malarstwo Henryka Jachimka ze Słupska — czynny w godz. 10-20

KLUB MPIK — Wystawa pod nazwą: „Nasz sołusz, nasze zwycięstwa”

SALON Wystawowy BWA (ul. Piastowska) — Wystawa prac Ryszarda Lecha i Melchiora Zapolskiego

ŚLUPSK

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książ Pomorskich — czynne od g. 13 do 20. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Wystawa malarstwa — firma portretowa St. L. Witkiewicza.

MEYER ZAMKOWY — czynny od g. 13 do 20. Kultura ludowa Pomorza Środkowego.

BASZTA OBRONNA — czynna w g. od 13 do 20. Dzieje i współczesność ziem słupskiej

KLUKI — Zagroda Słowiańska — czynna w g. od 10 do 18. Kultura materialna i sztuka Słowianów

KLUB MPIK — nieczynny

BRAMA NOWA — czynna w godz. 12-16. 1. Salon ekspozycyjno-sprzedażny. 2. Wystawa malarstwa Janiny Sawickiej

SMOŁDZINO — Muzeum Przemysłu SPN — czynne w g. od 10 do 16.

TECHNIKUM LEŚNE — WARCINO (stara wozownia obok pałacu) — wystawa pn. „Tradycja i współczesność kultury ludowej Pomorza Środkowego”

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oresza Polskiego — 1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje Oresza Polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak — „Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19, w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kultury — Wystawa grupy artystów trenujących (Czechosłowacja) — malarstwo — rzeźba — rysunek. Czynna codziennie w godz. 12-20

RATUSZ — Sala kominkowa (I p.) — „Morze w malarstwie” (XIX i XX w.). Wybór prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 10-16.

ŚWIDWIN

DOM KULTURY — Wystawy: malarstwo Elżbiety Kalinowskiej Motkowskiej; fotografia — Ryszarda Motkowskiego oraz plastyczna sekcja dziecięcej i młodzieżowej Domu Kultury w Świdwinie.

SZCZECINEK

DOM KULTURY — Wystawa fotografów Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego (Sala nr 12) — czynna codziennie w godz. 17-19

ŚLAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury — Wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego z Koszalina — czynna codziennie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Pojedynek na szosie (USA, I. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20

KRYTERIUM (kino studyjne) — Strach na wróble (USA, I. 15) — g. 17 i 20

ZACISZE — Peppino podbija Amerykę (włoski, I. 15) — g. 17.30 i 20

MUZA — Grzeszna natura (włoski, I. 15) — g. 17.30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) — Prywatny detektyw (angielski, I. 15) — g. 17.30

ŚLUPSK

MILENIUM — Gdyby Don Juan był kobietą (franc. I. 18) — g. 16, 18.15 i 20.30

POLONIA — Lady Caroline Lamb (ang. I. 15) — g. 15.30, 18 i 20.30

BARWICE — Tajemniczy błon dym w czarnym bucie (francuski, I. 15)

BIAŁOGARD

BALTYK — Rodzinny gang (włoski, I. 18) oraz — Macumaima (brazylijski, I. 15) — w ramach dni filmu studyjnego

CAPITOL — Mściciel (USA, I. 18) pan.

BIAŁY BÓR — Wspaniały interes (franc. I. 15)

BOBOLICE — Strach na wróble (USA, I. 15)

BYTÓW

ALBATROS — Alfredo, Alfredo (włoski, I. 18)

DOM KULTURY — Śledztwo skończono — proszę zapomnieć (włoski, I. 15)

CZAPLINEK — No i co, doktoru? (USA)

DAMNICA — Wielki łup gangu Olsena (duński) — g. 13

DARŁOWO — Wąż (USA, I. 15) oraz Królowa w osłej skórze (francuski)

DERNICA KASZUBSKA — Dziewczyna szuka szczęścia (angielski, I. 15) — g. 18

DRAWSKO POM. — Historia samotnej dziewczyny (hiszpański, I. 15)

GŁOWCZYCE — Zbrodnia jest zbrodnią (francuski, I. 15) — g. 19

GOSCIŃCO — Szantażysta (francuski, I. 15)

KALISZ POM. — Pięć łatwych utworów (USA, I. 15)

KARLINO — Kiedy legendy umierały (USA, I. 15)

KEPICE — W poszukiwaniu miłości (ang. I. 15)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Dzieje grzechu (polski, I. 18) oraz — Nie ma mocnych (polski)

DOM KULTURY — Taka była Oklahoma (USA, I. 15) pan.

PIAST — Wdowa Coudere (francuski, I. 15)

ŁĘBORK

FREGATA — Płonąca tajga (radziecki) oraz Droga Luiza (francuski, I. 15)

ŁĄZY — Mściciel (USA, I. 18) oraz Junga z Floty Północnej (radziecki) pan.

LEBA — Porozmawiajmy o kobietach (USA, I. 18) pan.

MIĄSTKO — Złoto dla zuchwałych (USA) pan.

MIELNO

HAWANA — Mr Majestek (USA, I. 15) oraz — Błąd szeryfa (NRD) pan.

FALA — Ucieczka przez pustynię (franc. I. 15)

NOWA WIEŚ — dziś kino nieczynne

POLANÓW — Po drugiej stronie słońca (ang. I. 15)

POŁCZYN ZDRÓJ

PODHALE — Zenania komisarza policji przed prokuratorem republiki (włoski, I. 15) pan

GOPLANA — Generał śpi na stojąco (włoski, I. 15)

PRZECHELEWO — Włoch szuka żony (włoski, I. 15)

SIANÓW — Stara panna (francuski, I. 15)

ŚLAWNO — Nie unikniesz przeznaczenia (francuski, I. 15)

SZCZECINEK

DOM KULTURY — Dzieje grzechu (polski, I. 18)

ŚWIDWIN

WARSZAWA — Nie oglądaj się teraz (ang. I. 18)

MEWA — Taka ładna dziewczyna (francuski, I. 18)

USTKA — Rozmowa (USA, I. 15) — g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE — Och, jaki pan szlony (ang. I. 15)

ZŁOCIENIEC — Nieuchwytny morderca (włoski, I. 18) pan.

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00

5.05 Poranne rozm. rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muz. wycieczki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.30 Informacje o programach PR i TV 6.35 Reportaż na zamówienie 6.50 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Wieczór w Bizancjum” — fragm. pow. 8.05 Wakacje z przebojami 9.30 Radio Praga prezentuje 9.45 Rymy, barwy, nastroje 10.00 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.35 Przeboje z małych płyt 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa „Mazowsze” 13.15 Klient — nasz partner 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 K. Jakowicz gra utwory Paganiniego i Tartinię 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Ze świata nauki 14.10 Nowe na graniach polskiej muzyki ludowej 14.35 Żołnierski koncert — żyć! 15.05 Listy z Polski 15.10 Arie wokalne, arie instrumentalne 15.35 Melodie z Kraju Rad 16.06 Publicystyka międzynarodowa 16.11 Bacharach w dawnym stylu 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Rymostop 17.00 Radiokurier 17.20 Warszawskie Wtorki Muzyczne (I) 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Warszawskie Wtorki Muzyczne (II) 19.15 Gwiazdy polskich estrad 20.05 Radiowa muzykora 21.05 Kronika sportowa i kulturalna 21.18 Wieczorny koncert żyć! 22.00 Wiersze śpiewane 22.30 W trosce o słowo i treść: Słowo w piosence — aud. 22.45 A. Franklin w stylu soul 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Jam Session — aud.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana! 5.00 Poranek muzyczny 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Melodie na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki 6.35 U przyjaciół 6.40 W ludowych rytmach 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Czytane razem — gawęda 7.45 Muzyka w domu — aud. 9.00 Franek kwintet fortepianowy 9.10 9.40 Dla przedgłoli i dziecińców wierszyki 10.00 Kto się z czego śmieje: Radiocamping 10.30 Koncert z nagrań Orkiestry PR i TV w Krakowie 11.00 Sonaty i wariacje Beethovena na wiolonczelę i fortepian 11.30 Rodzinny tor przeszkód — aud. 11.40 Skrzynka PCK 11.45 Melodie śląskie 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Piosenki starej Warszawy 12.20 Ze wsi o wsi 12.35 A. Rousset: III symfonia g-moll op. 42 13.00 Jazz tradycyjny w Europie 13.35 „Zarudzie” — fragm.

opow. J. Iwaszkiewicza 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35 Pieśni Faurego 15.00 Radioferie: — Dzień na wakacjach — Wakacje na dwóch kółkach — Tydzień pod namiotem (II): Na lodowcu i tropikach — serial tematyczny — w 80 dni dookoła świata — aud. — „Winnietou” — III odc. serialu — wg K. Maya 16.00 Krajobrazy: Ojcowski Park Narodowy — aud. 16.15 H. Okuniew: II kwartet smyczkowy 16.43 Warszawski Merkury 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Drogi poznania 19.00 L. Kentner gra utwory fortepianowe Liszta 19.15 Jez. angielski 19.30 Me daliony (VII): Towarzystwo Li teracko-Słowiańskie we Wrocławiu — mag. literacko-muz. 20.30 Nowości sierpniowe Teatru Polskiego Radia — aud. 21.00 Po wioskim tournée Filharmonii Krakowskiej — rep. 21.15 „Do wyśmienitej ziemi” — rep. li teracki 21.45 Wiad. sportowe 21.55 Gdy nie ma ich w domu — wakacyjny magazyn dla rodziców 22.10 M. Feldman: „The King of Denmark” 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny 23.00 Znasz ten głos? — aud. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Chansons i motety J. des Pres.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 6.00

Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.15 Zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Tajemnica plemienia Ku” — odc. pow. 9.10 Powracająca melodia 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Jazz z Harlemu 10.50 „Drzewo dzieciństwa” — odc. pow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Życie rodzinne — mag. 11.50 Muzyka filmowa E. Golda 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Po wtorku z rozrywką 13.45 Czytamy pamiętniki: J. Meissner — „Jak dziś pamiętam” 14.00 Lato w filharmonii 14.35 Tajemnice historii miast polskich — gawęda 14.45 Śpiewa Ch. Berry 15.05 Program dnia 15.10 Przeboje czterdziestolecia 15.30 Buzuki na plan pierwszy 15.45 Z nagrań XV Festiwalu „Dni Muzyki Kameralnej w Łańcucie” 16.05 Pożegnanie z zespołem „Ten Years After” 17.05 „Tajemnica plemienia Ku” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 „Zaproszenie do Biecia” — reportaż 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Blues wczoraj i dziś 19.15 Książka tygodnia: I Stone — „W imieniu obrony” 19.35 Muzyka pocztą UKF 20.00 Fotografik na dachu świata — gawęda 20.10 Gra Big Band „Wrocław” 20.25 Koncert w „Stodołę”: Na estradzie zespół „Chai turnik” — rep. 20.55 Opera i jej primadonny: Włosi w Dreźnie 21.40 Na poboczu wielkiej polityki 21.50 Opera tygodnia: G. B. Pergolesi „Służąca pania” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — F. Purim 22.15 „Kobieta w biele” — odc. pow. 22.45 „Nocny Marek” — śpiewa Barbara 23.00 Z „Wyboru poezji” F. Ha lasa 23.05 Collegium Musicum: Z twórczości T. Albinioniego 23.45 Program na środę 23.50-24.00 Na dobranoc gra S. Getz.

PZG D-2

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Kwadrans rolniczy — aud. J. Zesławskiego 6.40 Studio Baltyk 16.15 Trybuna Wybrzeża — prow. J. Zesławski 16.45 Tupot białych mew — i inne piosenki W. Młynarskiego 17.00 Prześlad aktualności wybrzeża 17.15 Re-transmisja programu ze Szczecina

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy

PROGRAM II 4.35 Dzień dobry I zmiana — aud. B. Horowskiego 5.00 Poranek muzyczny 19.00-21.55 — na UKF 69.92 MHz — muzyczny program stereofoniczny

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleranek 10.00 „Na tropie fałszerzy” — odc. VII filmu prod. francuskiej z serii — „Nowe przygody Vidocqua” (kolor)

16.25 Program dnia 16.30 Dziennik (kolor) 16.40 Obiektyw — program województwa katowickiego i bielskiego częstochowskiego i opolskiego

17.00 Polski film dokumentalny — z cyklu: „Ludzie dobrej roboty” — „Wizyta” oraz „Niedźwiedź pana Podejki”

17.40 Nie tylko dla pań 18.00 Fakty — Opinie — Hipotezy 18.35 Dla młodzieży: „Lato z pomysłem”

19.30 Dobranoc: Psi żywot 19.30 Dziennik (kolor) 20.20 Przypomnimy, radzimy 20.25 „Wyzwanie” — odc. V filmu prod. USA z serii „Rancho w dolinie” (kolor)

21.15 „Świadkowie” — program publicystyczny 21.35 „Powroty” — reportaż filmowy (kolor)

21.55 Dziennik (kolor) 22.10 Wiadomości sportowe 22.40 Kalendarz Starszych Panów: „Zapokójcie się Leonem” (wznowienie) 23.25 Zakonczenie programu

PROGRAM II

17.10 Program dnia 17.15 „Szkoła mistrzów” — film dok. prod. radzieckiej

17.30 Kino Letnie: „Dauria” — cz. II filmu fab. prod. radzieckiej (kolor)

19.00 Kronika Pomorza Zachodniego 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik (kolor)

20.20 Ludzie nauki: doc. dr Zofia Sokolowicz — etnograf 20.50 „Praska Wiosna 75” — „Wyszehrad” oraz „Weitawa” z cyklu — „Moja ojczyzna” B. Smetany (kolor)

21.20 24 godziny (kolor) 21.30 Teatr Sensacji: Joseph Conrad-Korzeniowski — „Tajny agent” (wznowienie)

22.35 Oferty 22.45 Zakonczenie programu

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN W PROGRAMIE.



Rys. A. PODULEKA

X-211 HASSO GRABNER

Y CZARNA DAMA

(82)

Poszukiwała wzrokiem Tsatsosa. Docent spuścił oczy.

— Niełatwa alternatywa. Ty się mylisz. Nie więcej.

Spojrzała na Arisa.

— Właśnie — rzekł.

Popatrzyła na Zaimisa. Zecer westchnął:

— Wolalbym raczej składać coś do druku niż...

Dafne stanęła twarzą w twarz z Galinossem. Jej wzrok zdawał się wliwać w jego oczy.

— Dziwne, ale ty jesteś moją ostatnią deską ratunku. Powiedz, że dałeś wprowadzić się w błąd, że się pomyliłeś... i wybac, że w zderzeniu z tym nazwałam cię kłamcą. My, komuniści, umiemy rozstrzygać to, co subiektywne, od tego, co obiektywne.

Galinos zmarszczył czoło, na pozór zafasowany.

— Myślisz, że ja nie czuję, jak bardzo zależałoby towarzyszom na tym, żebyś to ty miała rację? Myślisz, że ja sam nie byłbym szczęśliwy, gdyby wśród nas pozostał dobry towarzysz?

Dafne raz jeszcze ogarnęła spojrzeniem stołających półkołem towarzyszy. Wszyscy przytuliwali ruchem głowy, z wyrazem głębokiego zaskoczenia.

— W takim razie ja nie mam już tu nic więcej do roboty — rzekła Dafne i wyszła.

Tsatsos chciał pobiec za nią, ale powstrzymał go Stavros.

— Zostaw ją, nam wszystkim trzeba trochę czasu, żeby przyjść do siebie po takich ciociach.

Po czym spojrzał na Galinosa i rzekł:

— Nie zawitał do nas szczęście wraz z tobą, Bóg świadkiem, że nie...

— Może to i prawda — odparł Galinos.

— Ale nieszczęścia naszego narodu trwają

Cienie motoryzacji

ŚLUPSK. Coraz więcej mieszkańców miasta staje się posiadaczami samochodów. Coraz więcej właścicieli „czterech kółek” zastanawia się, gdzie zdobyć garaż. Ceny garaży idą w górę, jak słupek rżnięty w upalne dni. Garaż lub miejsce na garaż są na wagę... spokoju właściciela samochodu, który parkuje swoje „cztery koła” na ulicy i wstaje dwa razy w nocy by spojrzeć, czy jakiś „dowcipniś” nie porysował mu karoserii.

KAŻDY właściciel syrenki, lub fiata marzy o tym, by mógł zbudować garaż blisko miejsca zamieszkania. Używa się więc różnych sposobów, nawet niezbyt legalnych, jak to miało miejsce przy ulicy Niemcewicz, aby wnieść garaż.

Przepisy prawne dość precyzyjnie określają ile metrów musi dzielić garaż od budynków mieszkalnych. Przed laty w pobliżu domów przy ulicy Niemcewicz wybudowano 80 garaży. Zbyt dużo jak twierdzą mieszkańcy. Niedawno kil-

ku właścicieli samochodów z tej ulicy uzyskało dość wątpliwą w sensie prawnym zgodę na budowę następnych 11 garaży. Piszę „wątpliwą”, bo trudno było ustalić czy dokument wydany przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i Architekta Miejskiego zezwalał na budowę akurat w tym miejscu. Zamiar budowy wywołał oburzenie mieszkańców. W ich imieniu zaprotestował najpierw Komitet Osiedlowy, który później (czy to nie dziwne?) zgodził się na budowę dwóch garaży. Napisano protest, opa-

trując dokument podpisanymi i powołano się na Ustawę o Ochronie Naturalnego Środowiska Człowieka.

Finał sprawy znalazł swoje miejsce w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie anulowano zezwolenie i mieszkańcy ulicy Niemcewicz wygrali. Problem jednak pozostał. I będzie jeszcze bardziej nabrzmiewał, bowiem samochodów w mieście przybywa, a miejsca na garaże zwłaszcza w śródmieściu, po prostu brakuje. Na razie można współczuć samochodowej mniejszości i należy uwzględnić interesy tych którzy obywają się bez czterech kółek. Co będzie w przyszłości, kiedy proporcje się wyrównają? Gdy w mniejszości będą ci, którzy nie posiadają samochodów?

Problem ten wymaga rozwiązania. I to nie doraźnego, na dziś, a przede wszystkim na jutro. Nie można dłużej nie dostrzegać skutków eksplozji motoryzacji..

(pak)

Pochwalić czy zganić?

SZCZECINEK. Takie pyta nie nasuwa się po obejrzeniu oddanego niedawno do użytku Spółdzielczego Domu Handlowego WSS. Należy pochwalić za rozmach, gustowną dekorację, doskonałe zaplecze magazynowe no i zaopatrzenie, które oby było zawsze takie jak w dniu otwarcia placówki.

Natomiast ostrej krytyce należy poddać warunki klimatyczne panujące w tym handlowym kolosie. Instalacje nawiewna i wywiewna umieszczono na jednym poziomie, pod sufitem. Skutek wiadomy! Przepływ powie-

trza jest zupełnie nieodczuwalny zarówno dla personelu jak i klientów.

Otwarcie SDH wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród stałych i sezonowych mieszkańców miasta. W ciągu trzech pierwszych godzin pracy sprzedano towarów wartości pół miliona złotych. Największym powodzeniem cieszyły się stoiska z tkaniną, „texas obuwie” i dywanami.

Kierownik sklepu — Wacław Dziedzic spodziwiał się obrotów wysokości 7—8 mln złotych miesięcznie. Planuje się uruchomić stoiska patronackie, zaopatrywać bezpośrednio przez producenta. Trzeba jednak jak najszybciej wymienić urządzenia wentylacyjne sklepu.

(ur)



ZŁOCIENIEC. W bieżącym roku 70 budynków otrzyma nowe elewacje. Rzemieślnicy miejscowi wykonują różnokolorowe tynki na całych ciągach ulic.

Na zdjęciu: odnawianie elewacji na domach przy ulicy Świerczewskiego.

Fot. J. Patan

„ŻURNAL Z PIOSENKAMI”

KOŁOBRZEG. Wśród licznych imprez organizowanych w tym roku dla wczasowiczów przez FWP bardzo udaną była o nazwie „Żurnal z piosenkami”. Partnerami w organizacji były: Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlu Odzieżą, Dom Mody „Leda” i fabryka kosmetyków „Pollena”. Impreza została zorganizowana z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet.

Wczasowicze przebywający w Kołobrzegu, Ustroniu Morskim, Sarbinowie i Międzyzdrojach oraz mieszkańcy

tych ośrodków mieli okazję zobaczyć pokaz modelek z „Ledy”, wysłuchać informacji o racjonalnym używaniu kosmetyków „Pollena” i po chwili występy zespołu „Pro Contra” i Bogdana Czyżewskiego.

Równie udaną imprezą była „Moda i Piosenka”, w czasie której wystąpił zespół estradowy z Łodzi. Imprezy obejrzało wczasowicze ośrodków FWP w Ustroniu Morskim, Sarbinowie i Międzyzdrojach oraz mieszkańcy

„KOLONIJNY FESTIWAL”

ŁĘBORK. Jak poinformował nas kierownik Domu Kultury, od 10 lat organizuje się w tym mieście festiwale kolonijnych i obozowych zespołów artystycznych, w których uczestniczą wiele grup z różnych miast, przebywających latem w Łęborsku.

W ostatnich dniach lipca odbył się jubileuszowy X festiwal kolonijnych i obozowych zespołów artystycznych, w którym I miejsce — zajęła kolonia letnia PP „Składnica Księgarska” z Warszawy, II — Zakładów Górniczych „Konrad” z Iwln, Zakładów Metalowych „Predom-Termet” ze Świebodzic i Andrychowskiej Fabryki Maszyn z Andrychowa, III — PSM C. Hartwig z Gdyni. Zespoły zaprezentowały „ludowe” żołnierskie i współczesne piosenki i tańce. Puchar Domu Kultury przyznano kolonii C. Hartwig z Gdyni za każdorazowy udział w łęborskich festiwalach.

(pak)

Pechowy klient

BIAŁOGARD. Mieszkaniec miasta (nazwisko i adres znane redakcji) napisał list, w którym ujął w punktach swoją złą passę przy zakupach.

1. W sklepach mięsnych przy placu Wolności i ul. Wojska Polskiego kupiłem kiełbasę serdelową i zwyczajną. W domu stwierdziłem, że śmierdzi i wyrzuciłem.

2. W sklepie spożywczym kupiłem pulpety. Nie nadawały się do spożycia, były spleśniałe. Odniosłem stoik do sklepu i otrzymałem pieniądze.

3. Któregoś dnia przynio-

słem chleb „na oko” był świeży. Po rozkrojaniu okazał się zielony.

4. W kiosku warzywniczym przy dworcu PKP sprzedawczyni nie dowoła. Gdy się zwróci uwagę, to człowieka tak wyzwie, że aż przykro. Ponadto nie wy daje dokładnie reszty. Korzysta z tego, że klienci spieszą się do pociągu lub autobusu.

5. Zaopatrzenie sklepów w warzywa i owoce rozpoczyna się o godz. 11, a o 11.30 zmienia cen. Sprzedawcy tłumaczą, że dopiero co otrzymali telegram w sprawie ob-

REDAGUJĄ ŻNIWNE KOMUNIKATY

ŁĘBORK. W PGR Chabrowo zorganizowano komitet redakcyjny, który w specjalnych komunikatach informować będzie załogę przedsiębiorstwa i mieszkańców gminy Wiko o przebiegu kampanii żniwnej. W ostatnich dniach lipca wydano pierwszy komunikat, którego kopię otrzymała również nasza redakcja.

Zespół redakcyjny donosi, że odbyło się spotkanie dyrekcji PGR z kombajnistami, w czasie którego omówiono formy współzawodnictwa w

pracach żniwnych. Do tej rywalizacji postanowiono włączyć również pracowników zatrudnionych przy sprzącie słomy, w suszarniach i magazynach oraz członków rodzin. Do akcji przygotowano 12 kombajnów, które zbierać będą plony zbóż z około 740 ha. Ponadto PGR zobowiązało się udzielić pomocy rolnikom w całej gminie, którzy zgłosili do sprzętu około 650 ha zbóż. Na pola rolników indywidualnych wyjedzie 7 kombajnów i 8 snopowozów. (ś)



GLOBINO (woj. ślupskie). Rolnik indywidualny **ZYGMUNT GABRIEL** wraz z rodziną i sąsiadami podczas koszenia żytniego łąnu.

Fot. I. Wojtkiewicz

Pożyteczny konkurs

SZCZECINEK. Na szczecińskich placach budów zauważyć można błękitne tabliczki informujące, że załoga bierze udział w konkursie Ministerstwa Budownictwa o najbardziej bezpieczną pod względem warunków BHP budowę.

Celem konkursu jest zapewnienie bezpiecznej pracy brygadam budowlano-montażowym liczy się również estetyka miejsca pracy, sposób składowania materiałów budowlanych, warunki socjalne na budowie.

W ubiegłym tygodniu zakończono ocenę pierwszego etapu konkursu. Szczecińskie budowy uplasowały się w czołówce zakładów Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa. Wysoką ocenę przyznano budowie osiedla Warszawsko-Chełmińskiego, Obwodowej Przychodni Lekarskiej oraz Zakładom Energetycznym w Szczecinku.

— Cieszy nas wysoka ocena, jaką uzyskała nasza budowa — mówi kierownik budowy osiedla Warszawsko-Chełmińskiego Jan Wdo-

wiać. — Staramy się stworzyć ludziom bezpieczne warunki pracy. Szczególną troską otaczamy stanowiska pracy montażystów, cieśli i dekarzy, którzy z racji wykonywanej pracy narażeni są często na niebezpieczeństwo. Oddaliśmy już do użytku trzy bloki mieszkalne, niebawem zakończymy czwarty. Przygotowane są już fundamenty pod trzy następne budynki. Trwa również budowa kotłowni rejonowej, która ogrzewać będzie całe osiedle, liczące docelowo 24 bloki mieszkalne oraz zaplecze socjalno-usługowe. (ur)

niżki cen na warzywa i owoce. Dlaczego klient, który kupił rano np. pomidory, musi być pokrzywdzony?

Przypadki opisane w liście przytrafiły się naszemu Czytelnikowi w ciągu kilku dni. Trudno wszystkie niemiłe przygody zrzucić na karb pecha. Myślę, że w „sezonie ogórkowym” zbyt wielu inspektorów i kontrolerów pracy handlu wykorzystuje urlop równocześnie. A „gdy brak kota, to myszki harcują”. Zmiana cennika warzyw i owoców w taki sposób, jak opisany w liście wprowadzana jest również w innych miastach. Co na to wydziały handlu urzędów miejskich? (Jawro)

ZDARZENIA I WYPADKI

● W OSTATNICH dniach w Ługach, na terenie gminy Łębork, Jan B. prowadząc w stanie nietrzeźwym furgon nysia wjechał na jezdnię w tym samym kierunku autobusu jeżdżącego z PKS w Gdyni. W wyniku zdarzenia ranni zostali pasażerowie autobusu Jan K., Zolniew S. i Andrzej K., których przewieziono do szpitala. Obrażenia ciała odnieśli również kierowca nysy oraz pasażer Jan B., którzy po przewiezieniu do szpitala zbiegli.

● W WIKLINIE, na drodze prowadzącej ze Ślupski do Głowczyc, Regina W. nagle wtargnęła na jezdnię i została potrącona przez samochód osobowy Fiat 125. Ofiarę wypadku przewieziono do Pogotowia Ratunkowego, gdzie opatrzone zostały obrażenia ciała.

● NA TERENIE gminy Rymanów w miejscowości Leszczyn samochód osobowy trabant z NRD, podczas wyprzedzania uderzył w motocykl WSK, prowadzony przez 29-letniego Jana W. Motocyklistę ze złamanym obojczykiem umieszczono w szpitalu.

● W SZCZECINKU, na ulicy Świerczewskiego, samochód ciężarowy z KPSB Szczecinek, prowadzony przez Jana B., skręcając z prawego na lewy pas jeźni potrafił wyprzedzić motocykl komar. Motorowemu Waldemara G. z dotkliwymi ranami głowy przewieziono do miejscowego szpitala.

● W ODLEGŁOŚCI 5 km ze Ślupskiem, na drodze prowadzącej do Ustki, samochód osobowy syrena, prowadzony z dużą szybkością przez Marię St. z Wrocławia przekroczył i wywrócił się na dach. Do wypadku doszło na skutek uszkodzenia dętki w tylnym kole pojazdu. Kierująca pojazdem wyszła z wypadku z obrażeniami ciała i została umieszczona w szpitalu. (Jaz)

Zbieracze leśnego runa

CZARNE. W Leśnictwie Nadziejewo w województwie ślupskim został zorganizowany młodzieżowy obóz zbieraczy runa leśnego. Inicjatorem utworzenia obozu w zasobnym w jagody, a ostatnio również w grzyby, był szczeciński rejon KPPL „Las”, który na urządzenie i wyposażenie pola na miotowego wydatkował około 150 tys. zł.

Obecnie w leśnym obozie przebywa pod namiotami ponad 30 dziewcząt i chłopców w wieku 16—18 lat, przeznaczone dla młodzieży ze szczecińskich szkół. Cały białak został zelektryfikowany, na miejscu jest kuchnia, stołówka i świetlica. Młodzież otrzymała sprzęt muzyczny i sportowy, który jest wykorzystywany w czasie wolnym od pracy.

A sama praca? Dotychczas uczestnicy obozu zbierali jagody w ilości do 500 kg dziennie. Jagody zbiera otwarty przy obozie punkt skupu runa leśnego. Stąd jagody wędrują do bazy w Szczecinku, a następnie

do odbiorców zagranicznych w Belgii, Berlinie Zachodnim, Holandii i RFN. Zarobione pieniądze młodzi zbieracze przekazują organizatorom obozu w depozyt. Warto nadmienić, że młodzież znajduje się pod dobrą opieką kadry wychowawców, która przeprowadza także szkolenie na temat ochrony przyrody, znajomości grzybów i sposobu zbierania pól leśnych.

Osiągane przez młodzież wyniki w zbieraniu runa zachęciły „Las” do zorganizowania w tym miesiącu jeszcze dwóch turnusów. Nowi uczestnicy obozu zajmą się przede wszystkim zbieraniem grzybów, w które obfitują lasy w Nadleśnictwie Czarne. Korzyści tej akcji są wielostronne: młodzież wypoczywa w dobrych warunkach także przyrodniczych, ma możliwość uzyskania nawet wysokich zarobków i wydatnie przyczynia się do zwiększenia eksportu owoców leśnych i grzybów. (ś)

2.06 MADEJA W PARYŻU

zwycięstwem juniorów Polski zakończył się w Paryżu trójmecz lekkoatletyczny Francja — Belgia — Polska. Nasi juniorzy wygrali z Francją 107:105 i z Belgią 134:77. Francuzi pokonali Belgów 134:77. Również polskie juniorki pokonały swoje rówieśniczki z Francji w dwumeczu 80:55.

W meczu juniorów brał m. in. udział lekkoatleta ze Szczecinka — Ireneusz Madej. Szczeciński skoczek wzwyż zajął trzecie miejsce z dobrym wynikiem 2.06 m. Konkurs wygrał Wrzosek wynikiem 2.11 m.

Piłkarski Puchar Polski

W niedzielę rozegrana została 1/32 finału Piłkarskiego Pucharu Polski. Uczestniczyły w niej zespoły drugoligowe i zwycięzcy rozgrywek okręgowych. Przebieg spotkań był bardzo zacięty. Aż w 7 meczach sędzia zarządził dogrywkę. W 5 przypadkach o awansie decydowały rzuty karne. Pięć drużyn II-ligowych pożegnało się z Pucharem.

Wczoraj podawaliśmy, że do dalszej rundy zakwalifikowały się drużyny: kosza-lińskiej Gwardii, Grunwaldu Poznań, Pogoni Oleśnica, Orła Brzeźny, GKS Jastrzębie Włókniarz Łódź, Stali Poniato-wa Avii Świdnik i Stali Rzeszów.

Oto rezultaty pozostałych spotkań:

Jagiellonia Białystok — Lechia Gdańsk 0:0 (rzuty karne 4:5), Polonia Lidzbark Warm. — Stocznia 1:2, Stal Ostrow Wlkp. — Moto Jelcz 1:0, Zastal Zielona Góra — Zagłębie Wałbrzych 1:2, Garbarnia — BKS Bielsko 0:2, Naprzód Rydułtowy — Odra Opole 0:1, Wisła Płock — Zawisza 1:0.

ZMIANA LIDERA W ŻUŻLOWEJ EKSTRAKLASIE

W niedzielnych meczach ekstraklasy żużlowej padły następujące wyniki:

Unia Leszno — Włókniarz Częstochowa 53:25.

Stal Gorzów — Polonia Bydgoszcz 49:29.

Sparta Wrocław — ROW Rybnik 41:35.

Wybrzeże Gdańsk — Kolejarz Opole 41:36.

Nowym liderem rozgrywek została gorzowska Stal, która o dwa punkty wyprzedza

ZAPASY NA PLANIE

Bez fajerwerków, ale stały postęp

Po podsumowaniu tegorocznej IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży zgłosił się do nas trener zapasników — MARIAN KOBIERSKI z propozycją nieco szerszego potraktowania spraw kosza-lińskich zapasników. W krótkiej rozmowie przedstawiamy więc dotychczasowy dorobek i perspektywy rozwoju tej dyscypliny.

— Po Spartakiadzie sły-szało się opinie, że zapasni-cy „nie zawiedli ale nie blyszczeli”. Po prostu ich występ przeszedł bez echa.

— Na Spartakiadzie zdo-byliśmy trzy medale (dwa srebrne i brązowy). Dorobek w obu stylach wyniósł 32 punkty. W punktacji klu-bowej Budowlani Koszalin zajęli siódme miejsce w kra-ju. Gdyby takim dorobkiem mogli się pochwalić żeglarze, kolarze czy przedsta-wiciele innych dyscyplin, mających o wiele większe tradycje, uznano by to za sukces. My po prostu mie-liśmy pecha; nie zdoby-liśmy złotego medalu. Być może dlatego występ nasz przeszedł bez echa.

— Srebrne medale Piel-cha i Mackiewicz oraz brąz Chodkowskiego, to nie były wasze jedyne sukcesy na Spartakiadzie?

— Czterech naszych za-wodników brało udział w meczach z młodymi Amery-kanami. Z powodzeniem. Jędrzejewski wygrał obie walki przez położenie na łopatkę; raz swego przeciwnika położył na łopatkę Piłki; Kuciewski i Leszczyk przegrali. Prócz tego Mackie-wicz został powołany do kadry narodowej juniorów starszych, zaś Pielich do kadry juniorów młodszych. Ten ostatni reprezentował nasz kraj na „Turnieju Przyjaźni” w Rumunii.

— Jest Pan trenerem klu-bowym Budowlanych Koszalin. Ilu pańskich wychowanków było na Spartakia-dzie?

— 9 zawodników walczą-cych w stylu wolnym. Z tym, że muszę tu przy-pomnieć o instruktorach Lechu Sobieraju i Zygmuncie Krecie, którzy wraz ze

mną przygotowywali chłop-ców na Spartakiadę.

— Mówiąc o pozycji Bu-dowlanych w naszym za-pasnictwie należy przypom-nieć, że z tego klubu wy-wodzi się członek kadry narodowej, Olejnik (obec-nie w Lotniku Wrocław).

— Tak. Po prostu nie za-pewniono mu u nas odpo-wiednich warunków. Z tym że obecnie powinno się to zmienić na lepsze. W przy-szłym roku będziemy dyspo-nować salą z prawdziwego zdarzenia dla zapasników (w Koszalinie przy ulicy Orlej). Coraz lepiej układa się praca ze szkołami i Koszalińskim Zjednoczeniem Budownictwa. Jeśli będzie-my dysponować sauną, ga-binetem odnowy, wielocyr-nościowym aparatem atlas i tym podobnie, to na pew-no sięgniemy po większe sukcesy.

— Dziękuję za rozmowę i życzę jeszcze szybszego postępu.

Rozmawiał:
EDMUND BUREL

14 rekordów Polski w pływaniu

W Tarnowie zakończono mistrzostwa Polski w pły-waniu. Brało w nich udział blisko 170 zawodniczek i za-wodników z 36 klubów. Plo-nem 3-dniowych mistrzostw jest 7 rekordów Polski senio-rów i 7 juniorów. Dobrze spisały się zawodniczki tar-nowskiej Unii. Anna Skolarczyk pobiła 2 rekordy, a Jo-lanta Kupis wyrównała re-kord Polski.

W niedzielę, w ostatnim dniu zawodów rekord Pol-ski seniorów pobił Ryszard Zugał na dyst. 100 m. st. grzb. wynikiem 1.00,4 min.

BIELSKI NAJLEPSZY W BYTOWSKIM WYŚCIGU

W Bytowie rozegrano ogólno-polski wyścig kolarski w czte-rech kategoriach wiekowych (zaków, młodzików, juniorów i seniorów) o puchary ufundo-wane przez bytowskie władze sportowe i zakłady pracy. W wyścigu brało udział aż 230 za-wodników.

W kategorii zaków (na dystan-sie 31 km) najlepszym okazał się I. Smolarek z Pomorzana Stargard, przed H. Stawickim (Pomorzanie Nowogard) i J. Mar-kiewiczem (Romet Bydgoszcz). Puchar dla najlepszej drużyny, ufundowany przez REDP, zdo-była Baszta Bytów.

Młodzicy mieli do pokonania dystans 66 km. Zwyciężył A. Spławski (Stomil Poznań) przed kolegą klubowym R. Róząkiem i Kowalkowskim (Polonia Piła). Drużynowo puchar WSTW zdo-byli kolarze Stomilu.

W kategorii juniorów (dystans 90 km) zaciętą walkę stoczyli P. Dobraszak (srebrny medalista MS w Lozannie) i nasz naj-lepszy aktualnie junior S. Drozd. Wygrał Dobraszak (Stomil Poznań) a Drozd z Baszty był drugi, w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął W. Karpiński (Flota Gdynia). Drużynowo triumfowali zawodnicy Stomilu i oni zdobyli puchar ufundowany przez oddział PKS. I wreszcie w kategorii senio-rów na dystansie 110 km naj-lepszy okazał się Zb. Bielski z Lechii Gdańsk przed Kowal-kiem (Pałuki Żuż) i Sobczyń-skim z Neptuna Gdańsk. Naj-lepszy kolarz naszego okręgu Zb. Cecot z Baszty zajął 10. miejsce. Puchar KKFIT zdoby-ła drużyna Chemika Police.

(ebe)

REKORDY OKRĘGU LEKKOATLETÓW

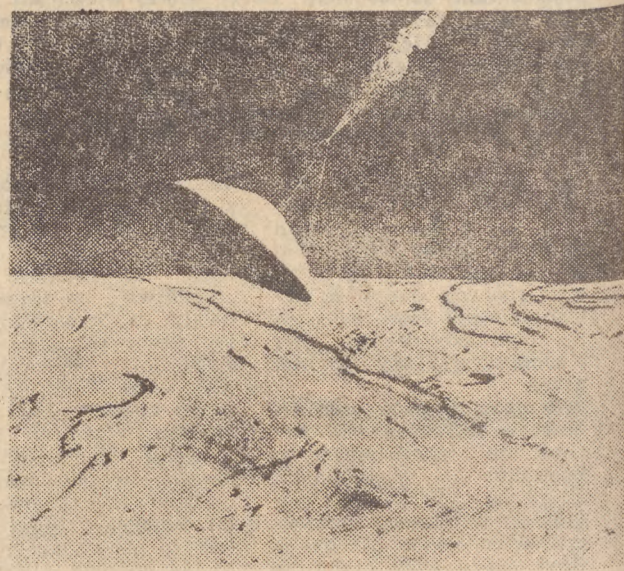
Kilka rekordów okręgu po-bili ostatnio lekkoatleci słup-skiego Gryfa. Największą wartość ma wynik sztafety klubowej juniorów 4x400 m, która wynikiem 3.17,6 min. ustanowiła rekordy okręgu zarówno juniorów jak i senio-rów. Dodajmy, że rekord Polski w kategorii juniorów jest lepszy tylko o sekundę. Rolbiecki ustanowił re-kord okręgu w kategorii ju-niorów w biegu na 3 km. z przeszkodami. Jego czas — 8.53,6 min.

I wreszcie pobity został najstarszy rekord okręgu. W biegu na 119 m ppi aż od 1956 roku nikt nie bie-gał szybciej tego dystansu niż w 14,9 sek. Kilka dni temu, na tartanie warszaw-skiej Skry, Zakrzewski prze-biegł ten dystans w 14,7 sek.

(ebe)

Dziś wiadomości sportowe również na str. 3

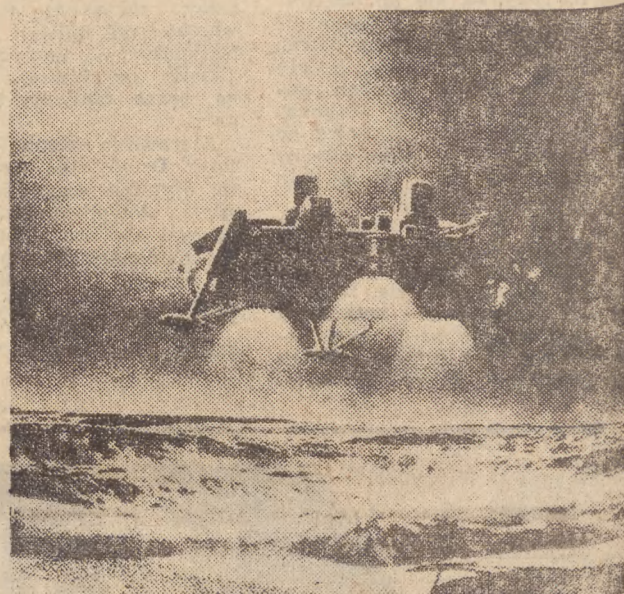
PODRÓŻ KOSMICZNA NA MARSA



11 sierpnia br. zostanie wysłany w kosmos pojazd „Viking”, który wyląduje na Marsie 9 lipca 1976 roku.

Na rysunku powyżej aparat lądujący pojazdu kosmicznego „Viking”. Rysunek poniżej przedstawia pojazd „Viking” zbliżający się do miękkiego lądowania na powierzchni Marsa, na równinie Chryse. Po rozwinieciu spadochronu na wysokości ok. 6 tys. km nad powierzchnią planety, aparat lądujący oswo-bodzi się z osłaniającego go pancerza uruchomi silniczki ha-mujące i manewrujące.

CAF — AP



BESTSELLER — „KSIAŻKA O NICZYM”

Jedno z wydawnictw nowojorskich wypuściło na ry-nek księgarski wolumin w twardej oprawie pt. „Książka o niczym”. 115-tysięczny nakład książki, nie zawierającej nic poza czystymi kartami, został szybko wykupiony w cenie 3 dolarów za sztukę. Obecnie wydawca przygo-towuje drugą edycję dzieła o znacznie większej liczbie egzemplarzy, w lepszej oprawie i po wyższej cenie — 5 dolarów.

WŁOCHY NA NOWYM WIRAZU

W 40 dni po porażce chadecji w wyborach regionalnych ze stanowi-ska sekretarza politycznego tej par-tii ustąpił Amintore Fanfani. Oba te fakty pozostają ze sobą w logicz-nym związku. Okazało się bowiem, że jeżeli Democrazia Cristiana pragnie utrzymać się u władzy, bę-dzie musiała dokonać przewartości-ściowań dotychczasowej linii poli-tycznej, reprezentowanej i bronio-nej przez tego polityka. Jego plat-forma wojującego antykomunizmu była przyczyną, że DC płynęła pod prąd, co powodowało przedłużanie się katastrofalnego immobilizmu nad Tybrem, upierała się przy zu-żytych schematach, usiłowała nie dostrzegać coraz powszechniejszej woli przemian, co w sytuacji po-głębiającego się kryzysu politycz-ne-go i gospodarczego stało się wy-zwaniem wobec społeczeństwa.

Wybory regionalne były twardą lekcją dla chadecji. Znalazła się w pobliżu tzw granicy bezpieczeń-stwa określonej na poziomie 35

proc. poparcia i z trudem utrzy-mała przewagę nad komunistami, którzy zbliżyli się do „strefy wia-dzy”. Wynik wyborów potwierdził wzrost opozycji lewicowej (socjali-sci zebrałi 12 proc. głosów). „45 proc. głosów, które padły na socja-listów i komunistów, to wyrok na chadecję”. „11 mln obywateli za-manifestowało poparcie dla przesun-nięć w elicie władzy”, „najważniej-sze jest to, że DC ujrzała obok sie-bie, cień PCI, która stała się rów-ną jej niemal siłą” — tak, komen-tują dziś jeszcze gazety zachodnie nastroje w elektoracie włoskim.

Wynik wyborów wskazał na coś jeszcze. Jak przypomniał sekretarz generalny WPK Enrico Berlinguer, „kryzysowa sytuacja nie zawsze prowadzi do zwrotu w lewo”. Komuniści zyskali głosy także dzięki temu, że okazali się siłą zdyscypli-nowaną i bojową, co pozwoliło im przewyciężyć piętrzące się przed nimi przeszkody.

Nie docenił także Fanfani sta-

wiska, którego znaczenie uważa się ogólnie za pierwszoplanowe — u-dzielnego komunistom poparcia przez 60 proc. nowych wyborców w wieku od lat 18 do 21, młodych lu-dzi wyrosłych bez wspomnień fa-szyzmu i zimnej wojny, których „serca i umysły”, jak pisał „News-week” zdobyła WPK i którzy bę-dą decydować o kształcie jutrze-j-szych Włoch.

Mając to wszystko na względzie, większość DC na swoim nadzwyczajnym zjeździe krajowym zwola-nym wbrew Fanfaniemu, która usi-łowała grać na zwłokę — zażądała ustąpienia przywódcy i przefer-so-wała to rozstrzygnięcie. Głosowała w tym duchu nie tylko lewica par-tyjna: dwa jej odcinki — Forze Nuove pod wodzą Donata-Cattina i tzw. Baza, które zrezygnowały z udziału w kierownictwie DC, ale także grupa większościowa, tzw. do-rpoteiści, z Piccolim i Rumorem na czele, oraz zwolennicy umiarkowa-nego kierunku Impegno Democra-tico z Andreottim i Colombo.

Domagali się wyciągnięcia wnio-sków z obecnej sytuacji, odpowia-dającej rzeczywistości, układowi sił, oceny wydarzeń i omówień kwestii postulowanych przez wy-borców reform. Słowem zastano-wienia się nad przemianami, które umożliwiłyby ustabilizowanie chwiejnej sytuacji wewnętrznej. Jak na obecną komplikację w kraj

obrazie politycznym Włoch było to za mało, ale wydaje się, że na odejściu skompromitowanego Fan-faniego rewizja w łonie chadecji nie zakończy się...

Co godne podkreślenia, w części nielewicowego nurtu DC, wśród do-ropteistów pojawiły się po raz pierw-szy głosy nalegające na „zajęcie realistycznej postawy wobec WPK”. Ale prawdziwą „bombą” było wystąpienie premiera Aldo Moro, w którym opowiedział się „za konstruktywnymi stosunkami z WPK” i za „dialogiem demokra-tycznym w interesie ludności kra-ju”.

Obojętne, jak słowa te przyjęte zostały przez ogół zebranych, sam fakt, że zostały wypowiedziane wie-le mówi o zmianach, jakie zachodzą w Italii i o szansie otwarcia „nowego rozdziału”, jak powiedział premier. W ten sposób „kompromis historyczny” istniejący faktycznie w różnych formach, staje mocniej niż dotychczas na porządku poli-tycznego dnia nad Tybrem.

Socjaliści określili już swoje sta-nowisko w tym kluczowym proble-mie, aczkolwiek jeszcze go nie spre-cyzowali dokładnie. Opowiadają się na rzecz „większości otwartej dla wkładu wszystkich, sił postępowych i konstytucyjnych”. Widzą ją jed-nak w skali lokalnej, ponieważ

sprzeciwiają się formalnie koncep-cji „kompromisu”. Z drugiej stro-ny słowa przywódcy PSI, de Mar-tino o „politycznej potrzebie uc-zestnictwa chociażby pośredniego WPK w większości rządowej” za-powiadają się zdając pewne zmiany w stanowisku tej partii.

Także i jej przywódcy świadomi są bowiem, że dla wielu Włochów inicjatywa komunistów wyrażająca się w przeprowadzeniu przeobrażeń i reform z udziałem wszystkich sił demokratycznych przy poszanowa-niu instytucji republikańskich sta-ła się jedyną „wiarygodną alterna-tywą” w stosunku do niefortunnej karuzeli. „Naczelna idea kompromi-su chadecji jest prosta — mówi Berlinguer. Dać Włochom kierownictwo polityczne o sile i autoryte-cie, pozwalającym na sprawowanie władzy i przewyciężenie środkami demokratycznymi oporów w imie-niu koniecznego dzieła odnowy. Niezbędny jest w tym udział ko-munistów”.

Na takich najszybszych sojuszach opierać się musi „wielka operacja polityczna” odnowy w krytycznym położeniu Italii. Właśnie dlatego, że zrozumienie tej prawdy toruje sobie drogę na Półwyspie Apeniń-skim, signor Fanfani musiał odejść.

JADWIGA ROJEK